NUMER 6.

DZIENNIK POWSZECHNY

28 Grudnia / 9 Stycznia 186 2/3 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 9 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wykonanie prawa o Radach powiatowych.
Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Bibljografja Warszawska za m. Grudzień r. 1862
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI.

etc., etc., etc.

Stosownie do Artykułu 2go Organizacji Rady Stanu Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Namiestnika NASZEGO w Królestwie, Postanowiliśmy mianować, jakoż niniejszym Mianujemy czasowych na rok 1862 Członków pomienionej Rady, takiemiż Członkami i na rok 1863, a mianowicie:

Administratora Dyecezji Kielecko-Krakowskiej, Biskupa Jerychońskiego Macieja *Majerczaka*.

Kanonika Warszawskiej Kapituły Metropolitalnej, Stanisława *Zwolińskiego*.

Rzeczywistego Radcę Stanu Hrabiego Piotra *Łubieńskiego*.

Karola *Kozłowskiego*.

Erazma *Rożyckiego*.

Władysława *Gruszeckiego*.

Rzeczywistego Radcę Stanu, Szambelana Dworu NASZEGO, Marka *Chodyńskiego*.

Józefata *Brzozowskiego*.

Edmunda *Stawiskiego*.

Leopolda Hrabiego *Poletyło*.

Jana *Szymanowskiego*.

Aleksandra *Kurtza* i

Matiasa *Rosena*.

Dan w Moskwie, d. 18 (30) Grudnia 1862 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez CESARZA i KRÓLA

Minister Skretarz Stanu

(podpisano) *Łęski*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie Rady Administracyjnej przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ poparte, Najmiłościwiej udzielić raczył medale srebrne na wstążce św. Włodzimierza z napisem: „za ratowanie ginących": Felicjanowi *Czaplickiemu*, uczniowi Gimnazjum Lubelskiego i Teofilowi *Rszewskiemu*, młynarzowi z Gminy Babice w Powiecie Łęczyckim.

Rada Administracyjna Królestwa, upoważniła Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do przyjęcia ofiarowanej przez Księdza Adama Jakubowskiego, b. Rektora Kolegjum KKs. Pijarów, a teraz Członka Rady Wychowania, Prezydującego w Komitecie ustanowionym do egzaminowania kandydatów do Szkoły Głównej, sumy rs. 600, jaka na niego z opłat od egzaminów, w myśl art. 309 ustawy o Wychowaniu Publicznem pobieranych, przypadła, i do użycia takowej podług życzenia ofiarodawcy, na wynagrodzenia za najlepsze rozprawy, przez uczniów Szkoły Głównej i Akademji Duchownej wypracować się mające.

KOMITET

Budowy Kościoła w Warszawie

przy placu Grzybowskim.

Podaje do wiadomości, że od daty ogłoszenia ostatniego wykazu składek, wpłynęły do kasy Komitetu po dzień dzisiejszy następujące kwoty z dobrowolnych ofiar mieszkańców kraju na budowę kościoła pomnikowego:

528. Ks. Liberacki, proboszcz parafji Strzegocin, wniósł zebrane od parafjan rs. 31 kop. 40.

529. Za nabyte przez Berka Kahanrecht, beczki po wapnie, rs. 37 k. 50.

530. Członek Komitetu Ludwik Górski, z małżonką swoją Pauliną z hr. Krasińskich, złożyli 3ą i ostatnią ratę rs. 1,000, uzupełniającą ofiarowaną przez nich sumę rs. 3,000.

531. Z zapisu ś. p. Antoniego Japowicza, wpłynęło za pośrednictwem Członka Komitetu Andrzeja Hempla, rs. 300.

532. Gembarzewskiego, jednorazowa ofiara rs. 1.

533. Ks. Rędziejewski, proboszcz parafji Warkowice, złożone przez parafjan rs. 11.

534. Ks. Kostecki, komendarz kościoła parafjalnego w Złoczewie, zebrane ze składek rs. 21 k. 26.

535. Za zegarek tombakowy sprzedany najwięcej dającemu, za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego, rs. 3 k. 37 1/2.

536. Aleksandra hr. Kwilecka, jednorazową ofiarę, rs. 150.

537. Ks. kanonik Danecki, proboszcz parafji Nieborów, składkę od parafjan, rs. 36.

538. Elżbieta Radzyńska, ofiarowała rs. 10.

539. Z drobnych datków znalezionych w 4-ch skarbonkach oznaczonych N-ami 1, 6, 7 i 15, rs. 69 k. 16.

540. Ks. Klamczyński, proboszcz parafji Wodzisław, nadesłał złożone przez parafjan, rs. 26 k. 23.

541. Ks. Parafiński, proboszcz parafji Czersk, zebrane od tamtejszych parafjan, rs. 12 k. 57.

542. J. S. z Czerniszyna, ofiarę jednorazową, rs. 5 k. 25.

543. Stanisław hr. Potocki, ofiarował rs. 200.

544. Ks. kanonik Malanowicz, proboszcz parafji Skaryszew, zebrane od parafjan rs. 7.

545. Ks. Cwikliński, dziekan i proboszcz parafji Olkusz, złożone przez parafjan rs. 50.

546. Ks. Markiewicz, proboszcz parafji Mokrsko, zebrane od parafjan rs. 6.

547. Ks. Paczewski, dziekan Opatowski, składkę zebraną przez ś. p. ks. Błażeja Liszkę, plebana parafji Cisów, rs. 11 k. 10 1/2.

548 Ks. Kopiński, proboszcz parafji Przeginia, powtórnie przez parafjan złożone, rs. 3 k. 75.

549. Ks. Czyżewski, proboszcz parafji Sobików, zebrane od parafjan rs. 8 k. 70.

550. Ks. Sobolewski, proboszcz parafji Praszka, składkę złożoną przez parafjan rs. 33.

551. Ks. Strzałkowski, proboszcz parafji Raciąż, uzbierane od parafjan rs. 117 k. 48.

552. Władysław i Anna małżonkowie Szczawińscy, ofiarę jednorazową rs. 15.

553. Za odcięte kupony z 1go półrocza r. b. od sumy rs. 18,060 w list: zast: rs. 361 k. 20.

554. Włościanin z parafji Prażmów. złożył rs. 1 k. 50.

555. Ks. Brauliński, proboszcz parafji Jazgarzew, złożone przez parafjan rs. 30 k. 45.

556. Ks. Wiktor, proboszcz parafji Kamionna, składkę od parafjan rs. 12.

557. Redakcja Gazety Warszawskiej, zebrane z cząstkowych wpływów rs. 29.

558. Ks. Balcerkiewicz, proboszcz parafji Długa kościelna, złożone przez parafjan rs. 4.

559. Ks. Korzybski, proboszcz parafji Żuków, składkę od parafjan rs. 44 k. 50.

560. Od A. Z. S. ofiara rs. 1.

561. Ks. Pancer, proboszcz parafji Łąkoszyn, nadesłał powtórnie rs. 1.

562. Kaszew. . z Warszawy rs. 1.

563. Olszewski Antoni z Warszawy, jednorazową ofiarę rs. 15.

564. Ks. Dziekoński, proboszcz parafji Kryski, uzbierane od parafjan rs. 6 k. 97 1/2.

565. Redakcja Kurjera Warszawskiego, nadesłała zebrane z cząstkowych wpływów rs. 300, dwa dukaty holenderskie, jeden dukat piędziesięcio złotowy, tudzież zegarek srebrny antyk, broszkę, spinkę do koszuli, kluczyk do zegarka, trzy pierścionki i pięć złotych obrączek ślubnych.

566. Ze zmiany na gotowiznę dwóch dukatów holenderskich po zł. 22 i dukata piędziesięciozłotowego, za złp. 53 gr. 10 wpłynęło rs. 14 k. 60.

567. Ks. Wojno Członek Komitetu, złożył ofiarowane przez kapłanów z Warszawy rs. 36.

568. Ks. Słodkowski, proboszcz parafji Wielenin, składkę od parafjan rs. 5.

569. Ks. Szkopik, proboszcz parafji Cegłów, złożone przez parafjan rs. 11 k. 13 1/2.

570. Ks. Slepowroński, proboszcz parafji Strońska, uzbierane od parafjan rs. 32.

571. Ks. Rozwadowski prałat, przez pośrednictwo ks. Skórkowskiego rs. 36.

572. Karola Skubińskiego ofiara rs. 1.

573. Ks. Jarnuszkiewicz, proboszcz parafji Kłobucka, złożone przez parafjan rs 27.

574. Szypowski, w imieniu członków Bractwa św. Rocha, złożył rs. 4 k. 60.

575. Ks. Talarzyński, proboszcz parafji Królików, uzbierane od parafjan rs. 33 k. 15.

576. Ks. Strączyński, proboszcz parafji Bączkowice, składkę od parafjan rs. 30.

577. Ks. Moczulski, proboszcz parafji Pomichów, zebrane od parafjan rs. 15 k. 70.

578. Ks. D. proboszcz parafji Skr. . rs. 1.

579. Ks. Langer, proboszcz parafji Pinczów, złożone przez parafjan rs. 35 i parę kolczyków złotych.

580. Ks. Dziemborowicz, proboszcz parafji Niedzwiedz, złożone przez parafjan rs 2 k. 93.

581. Ks. Czapczyński, proboszcz parafji Łoniów, uzbierane od parafjan rs. 18.

582. Ks. Bujakowski, proboszcz parafji Wąsosz, składkę od parafjan rs. 3.

583. Ks. Niepielski, proboszcz parafji Sławków, złożone przez parafjan rs. 42 k. 11.

584. Ks. Zimoński, proboszcz parafji Sąspów, uzbierane od parafjan rs. 8 k. 60.

585. Członek Komitetu ks. Wizytator Dmochowski, złożył rs. 31 k. 94.

586. NN. przez pośrednictwo ks. Tomasza P. rs. 15.

587. Ks. Chyliński, proboszcz parafji Męka, składkę od parafjan rs. 13 k. 8 1/2.

588. Ks. Ochędalski, proboszcz parafji Lubstowo, złożone przez parafjan rs. 16 k. 22 1/2.

589. Władysław Buchowiecki, dziedzic dóbr, nadesłał zebrane od sąsiadów rs. 13.—Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r. — Prezydujący. w z. *Lubomirski*.—Sekretarz Komitetu, *Sporzyński*.

Z Petersburga, 3 Stycznia.

Wiadomości wojenne z obwodu Kubańskiego.

W drugiej połowie października roboty wojsk stanowiących nowy oddział Pszechiński, poświęcone były urządzeniu kordonu w dół rzek Pszysz i Pszecha, a wojsko oddziału Dakińskiego pracowało przy drodze Majkopskiej w górę rzeki Kurdżyps. Roboty te zostały ukończone z początkiem listopada; nowa linja kordonowa, poczynając się od miejsca gdzie dawniej był auł Habukai, obranego na urządzenie w roku przyszłym stanicy nad rzeką Pszysz posuwa się w górę tej rzeki aż do miejsca zwanego Koszcho (gdzie jest obwarowany posterunek); ztamtąd idzie w kierunku ku stanicy nad rzeką Pszecha, przechodzi przez tę rzekę i opiera się o rzekę Białą naprzeciw stanicy Chańskiej.

Zapewniwszy w taki sposób bezpieczeństwo wysuniętych naprzód osad i przysposobiwszy pomyślny skutek następnych działań wojennych, dowódca wojsk znów rozpoczął kroki zaczepne. Jenerał-adjutant hrabia Jewdokimow, zamierzył pierwszy cios zwrócić na Kurdżyps, z wojskami oddziału Dakińskiego, który wzmocniony został do 10 1/2 batalionów, 4 szwadronów dragonów, 7 secin kozaków i 14 dział. Oddział Pszechiński zgromadzony koło stanicy tegoż nazwiska, miał uczynić dywersję w górze tej rzeki, przeciwko punktom zrekognoskowanym w pierwszej połowie października.

Jenerał-adjutant hrabia Jewdokimow wyznaczył na rozpoczęcie działań wojennych pierwsze dni listopada, lecz upadek z konia nie pozwolił mu osobiście przyjąć dowództwa nad oddziałem Dakińskim i dowództwo to ofiarowane zostało J. Kr. W. Księciu Albertowi Pruskiemu, zwiedzającemu z upoważnienia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA obwód Kubański.

Z rana 4 listopada część oddziału Dakińskiego, prowadzona osobiście przez księcia Alberta z obozu nad Kurdżypsem, wykonała rekonesans w kierunku Pszechy. Udawszy się trzy wiorsty w górę po lewym brzegu rzeki Tchats (wpadającej z lewej strony do rzeki Kurdżyps), kolumna wdrapała się po stoczystości wązkiej wyniosłości rozdzielającej wody rzeki Pszechy od wód rzeki Kurdżyps. Zdumieni niespodzianem zjawieniem się wojsk, Abadzechowie nie mogli stawiać rzeczywistego oporu. Tymczasem kawalerja oddziału Dakińskiego stanowiąca osobną kolumnę pod dowództwem pułkownika Grabbe, adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, obszedłszy wąwóz Zeluko, ukazała się na skrzydłach nieprzyjaciela i zabrała mu 3,000 sztuk bydła większego i mniejszego po małej potyczce. Powracając do obozu wojska zburzyły auły rozrzucone wzdłuż rzeki Tchats i w wąwozie Zeluko.

Dnia 5 listopada, pozostawiwszy nad Kurdżypsem 1 1/2 bataljona, 2 seciny i 4 działa konnej artylerji, dla pilnowania bagażów, oddział Dakiński posunięty został w kierunku r. Pszecha, zaopatrzony w żywność na sześć dni i zabrawszy z sobą tylko niezbędną liczbę wozów. W dniu tym oddział doszedł do aułu Szaguażo-Chabl nad r. Tchats, gdzie rozłożył się obozem pod strażą batalionu Kabardyńskich strzelców i 2 secin kozaków posuniętych naprzód na wzgórze oddzielające wąwóz Zeluko od koryta r. Tchats. Górale widząc przed sobą tylko małoznaczne siły rozpoczęli walkę strzałami z ręcznej broni. Na odgłos pierwszych strzałów, książę Albert pospieszył na miejsce i rozkazał kozakom znajdującym się na przedzie, cofnąć się za góry Kabardyńskie; górale ścigający kozaków, spotkani zostali celnemi strzałami tyralierów i zmuszeni do schronienia się w wąwóz Zeluko, poniosłszy znaczne straty.

Dnia 7 listopada, oddział Dakiński posuwając się dalej, przebył rzekę Chojako, wpadającą z prawej strony do r. Pszecha.

Dnia 8 listopada, pozostawiwszy część oddziału dla wycięcia drzewa i zbudowaniu drogi ku Kurdżypsowi, pomimo gęstej mgły, która zmuszała do zachowania największej ostrożności przy posuwaniu się naprzód, książę Albert zresztą wojska skierował się ku r. Pszecha, dotarł do niej i poszedł w górę jej aż do aułu Nadżubo-Chabl. Górale znajdujący się na drugiej stronie rzeki otworzyli ogień przeciwko piechocie; lecz wkrótce, ujrzawszy że kawalerja przeszła na lewy brzeg r. Pszecha, pospiesznie cofnęli się do aułu Hadżi-Mahomet-Chliszow, z wyraźnym zamiarem stawienia tam rozpaczliwego oporu. Natenczas milicja znajdująca się na czele kolumny kawalerji potrafiła uprzedzić górali, atakując gwałtownie ich tłumy, rozpędziła je i ścigała aż do krańca lasu leżącego z tyłu aułu.

Jednocześnie piechota zburzyła auł Nadżubo-Chabl; następnie posunęła się do brodu, skąd książę Albert poczekawszy na złączenie się z kawalerją, poprowadził wojska napowrót do obozu nad Chojako. W ciągu tego czasu stracono ze strony rosyjskiej 2 niższych stopni zabitych, jednego oberoficera (chorążego z milicji Naryk-Kumystowa) i 6 niższych stopni rannych. *(d. n.)*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o Radach powiatowych.

GUBERNJA PŁOCKA.

Na posiedzeniach Rad Powiatowych Gubernji Płockiej rozpoznawane były rozmaite przedmioty, miejscowej administracji dotyczące,— w granicach prawem przepisanych.

SZKOŁY.

Przystępując do najważniejszego na teraz przedmiotu, t. j. do wychowania elementarnego, Rada powiatowa *Lipnowska* wykazała, że na 97,000 przeszło ogólnej ludności, powstaje dopiero w powiecie jedna szkoła średnia. Pięć szkółek elementarnych po miasteczkach i ośm tak zwanych Kantoratów, wyłącznie dla użytku młodzieży ewangelickiego wyznania przeznaczonych,—uzupełniają resztę środków nauki w powiecie. Są wprawdzie tu i owdzie rozrzucone szkółki wiejskie staraniem i kosztem właścicieli ziemskich założone i utrzymywane, ale te z licznemi trudnościami mają do walczenia, i tak niepewne stawiają jeszcze na tej drodze kroki, że zaledwie za pewien tylko zawiązek ogólnego w przyszłości systematu wychowania mogą być poczytane.

Przyspieszenie zapowiedzianych Ustawą o wychowaniu dozorów szkolnych po parafjach; ułatwienie kwalifikacji na nauczycieli wiejskich, pozostawiając samym dozorom wybór ich, oraz ocenienie usposobienia pod względem naukowym i moralnym, obowiązkowe posyłanie dzieci do szkoły i wnoszenie opłat pod karami za uchylanie się od tych powinności; zaprowadzenie nauki w kierunku narodowym,—oto są podstawy, na których Rada powiatowa, wychowanie elementarne i zakładanie szkółek dla wszelkich bez wyjątku wyznań, za stosowne oprzeć uważa.

Kantoraty czyli szkółki niemieckie, odpowiadające dziś widokom jednej klasy ludności, zdaniem Rady powiatowej, pod ogólny system edukacji podciągnąć należy, wprowadzając język polski jako wykładowy i obowiązkowy: ułatwi to w przyszłości ogólne stosunki z ludnością niemiecką, która pomimo że od wielu lat w kraju osiadła, językiem krajowym nie mówi i potrzeby tego nie czuje.

Podniosła także Rada kwestję co do projektu pobudowania w Lipnie gmachu na pomieszczenie szkoły powiatowej. Ponieważ zaś przedmiotem tym zajął się już osobny Komitet przez miasto wybrany, przeto Rada pragnąc przyjść w pomoc szlachetnym usiłowaniom mieszkańców miasta Lipna i ułatwić im spełnienie tak trudnego pod wielu względami zadania, uprosiła swego Prezesa, aby się bliżej z Komitetem miejskim porozumiał co do wysokości kosztów i funduszów, jakie miasto mieć może, i aby o tem zdał sprawę Radzie powiatowej na przyszłem zebraniu.

Rada powiatowa *Mławska*, pragnąc zająć się rozpoznaniem stanu szkółek elementarnych, ich uposażeń i zabudowań, chcąc oraz rzecz tę dokładnie zbadać i odpowiednio do ważności przedmiotu ocenić, wyznaczyła z grona swego delegatów zalecając im: przekonanie się osobiste o stanie szkółek elementarnych w powiecie, zaprojektowanie nowych o ile takowe potrzebnemi się okażą,— wygotowanie projektu założenia szkoły specjalnej nauczycieli wiejskich w środku powiatu i złożenie szczegółowego sprawozdania na przyszłem posiedzeniu Rady, o ile w tym czasie podołać będą mogli włożonemu na nich zadaniu.

Szkoła powiatowa Mławska dotychczas 4-ro klasowa, przemianowaną została z mocy nowej Ustawy na 5-cio klasową ogólną. Młodzież uczęszczająca do niej, składająca się po większej części z dzieci szlachty cząstkowej, zwykle zakres nauk swych tu kończy; otwarcie więc 5-ej klasy, jako uzupełniającej w pewnym stopniu średnie wychowanie, byłoby dla niej bardzo pożądane.

Obecny lokal szkoły, okazał się nader niedogodnym pod względem sanitarnym i pedagogicznym; 134 uczniów, biblioteka szkolna, kancelarja i mieszkanie murgrabiego, mieszczą się w 4-ch izbach na dole i 2-ch izdebkach na poddaszu. Zwierzchnik szkoły nie ma pomieszkania w jej obrębie, a młodzież, która tu przychodząc, powinna znaleść warunki zdrowia ciała i duszy, oraz gotowe wzory porządku ekonomji i estetyki, napotyka już w samej powierzchowności budynku smutny dowód zaniedbania.

Rada powiatowa w żywem poczuciu, że taki stan szkoły miejscowej nie korzystnie oddziała na uczniów i nauczycieli,—uchwaliła upraszać Władzę edukacyjną: o zarządzenie wystawienia gmachu dla szkoły 5-cio klasowej w Mławie, tymczasowo zaś o wyznaczenie funduszu, którýby dodany do obecnego kosztu najmu lokalu, dozwolił wynalezienia domu, gdzieby szkoła 5-o klasowa wraz z zwierzchnikiem swoim od połowy roku 1863 pomieścić się mogła.

Gdyby zaś Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odmówiła dodatkowego funduszu na ulepszenie lokalu szkolnego,— w takim razie Rada powiatowa oświadcza: że Członkowie jej gotowi są dodać na rok 1863/4 odpowiednią sumę na najęcie przyzwoitego dla szkoły pomieszczenia, byle tylko klasa 5-ta od przyszłego roku szkolnego zaprowadzoną została.

Etat dla szkół elementarnych w Mławie męzkiej i żeńskiej, Rada powiatowa na 3 lata następne zatwierdziła.

Rada powiatowa *Ostrołęcka* wykazała: że na 100,000 ludności posiada powiat zaledwie 14 szkółek elementarnych, co dowodzi, że nie każda nawet parafja w szkółkę jest zaopatrzoną. Zaradzając temu uczyniła Rada powiatowa wniosek: aby w każdej parafji jedna przynajmniej szkoła elementarna rządowa zaprowadzoną była; aby w mieście Ostrołęce i w Zarębach urządzono przynajmniej po jednej szkole dwuklasowej, ku czemu zabudowania klasztorne w obu tych miejscowościach, wszelkie przedstawiają ułatwienia i wreszcie, aby w mieście Ostrowiu mogła powstać szkoła rzemieślniczo-niedzielna.

W miasteczku Czyżewie pragnie Rada ustalenia bytu miejscowej szkółki elementarnej, przez zamianę jej, na szkołę rządową, tembardziej, że mieszkańcy starozakonni stanowiący tam większość ludności, oświadczyli się z chęcią posyłania swych dzieci do szkółki katolickiej; Oświadczyła się także Rada za przywróceniem szkółki rządowej w Troszynie.

Rada powiatowa *Płocka* dla zyskania podstawy do gruntownego ocenienia stanu szkół elementarnych w powiecie i środków pomnażania onych, wyznaczyła delegację włożywszy na nią obowiązek wystąpienia w tym przedmiocie na przyszłe zebranie Rady; tymczasowo zaś pochwalała na rok jeden etaty szkółek elementarnych w niektórych miastach powiatu.

Zdaniem Rady powiatowej *Pułtuskiej* najstosowniej jest oświatę ludową krzewić za pośrednictwem Duchowieństwa; dla tego też w imię miłości bliźniego i dobra kraju, uznała właściwem zobowiązać proboszczów i rządców kościołów, aby się zajęli szkółkami elementarnemi, nim prawo o wychowaniu trwały im byt zapewni.

Na przyszłe posiedzenie zażądała Rada powiatowa od duchowieństwa wykazu szkółek i wymienienia osób, które się najwięcej do ich zaprowadzenia przyczyniają. Oświadczając się w zasadzie za instrukcją przymusową, postanowiła także Rada poprzeć prośbę mieszkańców o przywrócenie w Pułtusku szkoły gimnazjalnej.

KOŚCIOŁY, CMENTARZE GRZEBALNE, ZABUDOWANIA PLE-

Dla zbadania stanu kościołów, cmentarzy i zabudowań plebańskich, wyznaczyła Rada powiatowa *Lipnowska* delegację, która stan ich na miejscu zbadać i na przyszłe posiedzenie przedstawić ma obowiązek. W pobieżnych tymczasowych dyskusjach nad tym przedmiotem objawiła życzenie: aby dozory kościelne przyspieszyły przedstawienie interesów zwłoki nie cierpiących; aby zakres działań tychże dozorów był rozszerzony, a formy przez które dotąd przechodzą uproszczone; aby Burmistrze po miastach, a Wójci gmin po wsiach rządowych, jako ludzie z powołania swego przechodni, obcy miejscowości i niczem z nią nie związani, od prezydowania w dozorach kościelnych byli usunięci.

Do opinji Rady powiatowej komunikowany był układ zawarty pomiędzy gminą ewangelicką a kasą ekonomiczną miasta Lipna, o nabycie gruntu miejskiego około 6 morgów, na rozprzestrzenienie cmentarza ewangelickiego.

W rozpoznaniu tego przedmiotu Rada powiatowa zważywszy: że dotychczasowy cmentarz z 200 prętów złożony, aż nadto jest wystarczającym dla gminy ewangelickiej, która w Lipnie liczy wszystkiego 500 członków, parafjanie zaś po wsiach mieszkający mają oddzielne cmentarze;—że w zamierzonem nabyciu muszą ukrywać inne widoki, osłonięte tylko pozorem rozszerzenia cmentarza;—że grunt, który gmina ewangelicka nabyć pragnie przytykając do jednej z ulic miasta, przedstawia dla kasy miejskiej korzyści, które z rozszerzeniem się miasta wzrastać będą, że zresztą spodziewana w Lipnie Rada miejska będzie mogła bliżej i dokładniej rzecz tę rozpoznać,—Rada powiatowa zatwierdzenia swego proponowanemu układowi odmówiła.

Rozbierając projekt pobudowania w Lipnie bóżnicy zrobiła Rada powiatowa uwagę, że budowle tego rodzaju wśród miast wznoszone, powinny łączyć w sobie warunki trwałości, bezpieczeństwa i ozdoby miasta. Że zaś projektowana bóżnica, którą z drzewa wznieść zamierzono, żadnemu z tych warunków zadość nie czyni, a gmina starozakonnych ofiarując na swój dom modlitwy przeszło 9,000 rs. może za cenę tę przyjść do budowli murowanej i przyozdobić nią miasto,—przeto Rada powiatowa poparcia swego powyższemu projektowi odmówiła, przekazując go również pod bliższe uznanie Rady miejskiej.

Radzie powiatowej *Mławskiej* przedłożony był spór wytoczony między proboszczem parafji Zawidz, a właścicielami tejże wsi: o oderwanie gruntu i zabranie części ogrodu proboszczowskiego, oraz o uregulowanie stosunków służebności pastwiska między proboszczem, a właścicielami wsi Zawidz.

Z bliższego rozpoznania stanu rzeczy okazało się: że przywłaszczyciele gotowi są zwrócić probostwu zabrane grunta,— pierwsza więc część sporu, tem samem upada. Co do drugiego,—gdy stosownie do prawa sejmowego z dnia 28 czerwca 1830 r., inicjatywa o uregulowanie służebności, nie służy używającemu jej, ale raczej właścicielowi gruntu obciążonego służebnością, — przeto Rada powiatowa wytoczenie w tym względzie procesu, za pozbawione zasady uważała.

Rada powiatowa *Ostrołęcka* poczyniła co do kościołów następujące spostrzeżenia: parafja Czyżewo od roku 1800 pozbawiona jest kościoła, a obrzędy święte odbywają się w szopie;—parafja Nurska także od lat 10 pozbawiona jest świątyni pańskiej,—kościoły w Myszyńcu i Kleczkowie spiesznej wymagają reparacji; kościół w Ostrołęce przez utratę kopuły, podobniejszy jest do spichrza jak do domu Bożego; probostwo w Troszynie nie posiada plebanji; budowle plebańskie w Goworowie od lat trzech czekają na odbudowę;—cmentarze grzebalne są w ogóle w nieładzie, grzebią na nich osoby rozmaitych wyznań, a koszt utrzymania spada tylko na wyznanie katolickie. Wszystkie te zaniedbania, przypisując po większej części winie dozorów kościelnych, wystąpiła Rada powiatowa z wnioskiem: aby anszlagi na restaurację domów Bożych, zabudowań proboszczowskich i ogrodzeń cmentarnych bezzwłocznie sporządzić i do robót przystąpić.

Rada powiatowa *Płocka* uważała w ogólności, że utrzymanie w porządku kościołów, zabudowań i cmentarzy zależy od raportów Dziekana i dozorów kościelnych, które jeżeli co rok w swoim czasie właściwe rewizje odbywać i o tem wiadomość władzy udzielać będą; — postawią ją tem samem w możności spiesznego i skutecznego zaradzenia na razie zachodzącym potrzebom. Ten tryb postępowania na przyszłość zaleciła Rada tak Dziekanom jako też dozorom.

ZAKŁADY DOBROCZYNNE.

W kwestji zakładów dobroczynnych [illegible] przedewszystkiem uwagę na ważność i potrzebę rozpowszechnienia ochronek wiejskich, które pod względem zapewnienia opieki dzieciom włościańskim zaledwo z niemowlęctwa wyszłym i przyuczenia ich do porządku i pracy, tak znakomite i w skutki bogate mogą oddać usługi. Że zaś rozwijaniu się zakładów tego rodzaju, stoi na przeszkodzie brak kobiet w zawodzie tym uzdolnionych, a jeden z obywateli powiatu powziął myśl założenia w Rypinie szkoły ochroniarek i pewne już na tej drodze poczynił kroki,— przeto Rada powiatowa oceniając użyteczność podobnego przedsięwzięcia, uchwaliła usiłowania te popierać, a nawet w razie potrzeby wesprzeć je funduszami powiatu.

Dały się słyszeć w Radzie utyskiwania na obojętność dozorów parafjalnych po niektórych miastach, w wykonywaniu poruczonych im obowiązków. Rada powiatowa chcąc mieć baczniejsze oko na działania tychże dozorów uważa za stosowne obmyślenie środków, któreby Radom opiekuńczym zapewniły większy jak dotąd wpływ nie tylko na wybór dozorów parafjalnych, ale także na ich czynność. Otworzy to Radom opiekuńczym drogę do doboru osób, które obowiązki powołania swego, z prawdziwem dla dobra ludzkości poświęceniem pełnić będą.

Szpital w Lipnie wymaga zdaniem Rady rozprzestrzenienia i niektórych ulepszeń. W przedstawionych w tym względzie projektach, Rada Główna Opiekuńcza, poczyniła niektóre zmiany, ofiarując zarazem zasiłek z funduszów ogólnych, jeśli Rada Szczegółowa zamierzone ulepszenia według poprawionego planu wykona.

Co do projektowanego odstąpienia części placu szpitalnego jednemu z mieszkańców miasta Lipna,— Rada powiatowa z uwagi, że na placu tym ma być w przyszłości urządzone targowisko, nie znalazła się skłonną do wchodzenia na teraz w jakiekolwiek układy; jeżeli bowiem zostaną jakie od targowiska odpadki,—to szpital nierównie korzystniej będzie mógł je zużytkować, bo z natury rzeczy przyległe grunta znacznie w cenie podnieść się muszą.

Rada powiatowa *Mławska* chcąc mieć dokładną wiadomość o liczbie zakładów dobroczynnych i ich funduszach, wydelegowała z grona swego członków dla zbadania stanu rzeczy na miejscu,— przedmiot więc ten na przyszłem dopiero zebraniu Rady przyjdzie pod jej rozbiór.

Delegacja z grona Rady powiatowej *Ostrołęckiej* wyznaczona do rewizji szpitala Św. Józefa znalazła, że obszerność gmachu szpitalnego dozwala lokacji chorych wszelkich wyznań, przez co dwa szpitale w jednym zabudowaniu, o nie wiele powiększonej służbie i wydatkach mogłyby wygodnie istnieć.— Zaprowadzenie tak koniecznego dla chorych ogródka da się z łatwością dopełnić, bo tylko własny plac przed szpitalem leżący należy ogrodzić i drzewami zasadzić. W inwentarzu szpitalnym nie znalazła delegacja zamieszczonej biblioteki i dochodu z niej; — nikt także z członków Rady Szczegółowej nie pilnuje wykonania zarządzeń lekarza, co do porcij chorym przepisywanych.

Wynurzyła przytem delegacja zdanie: że fundusze niestałe szpitala powinny być ściślej kontrolowane, że cyfra wydatków rocznych jest za wysoka, że rachunkowość szpitalna nie jest dokładnie prowadzona i że zarząd szpitala przez widoczne niedbalstwo dopuścił zbyt wielkiej zaległości kosztów kuracyjnych, do zwrotu szpitalowi przypadających, a które po dzień wizyty wynosiły 4,110 rs.

Uchybieniom tym w przyszłości zaradzić, będzie zadaniem dalszych działań Rady powiatowej.

Rada powiatowa *Płocka*, z przygotowanych pod jej rozpoznanie, materjałów nie mogła powziąć dokładnego wyobrażenia o stanie instytutów dobroczynnych w powiecie. Chcąc więc działać na pewnej podstawie, wyznaczyła delegację do zbadania tego przedmiotu i przedstawienia wniosków na następne zebranie Rady.

W powiecie *Pułtuskim* jeden jest tylko szpital w Pułtusku. Delegacja z grona Rady powiatowej wyznaczona, znalazła go w wzorowym porządku; uchwaliwszy zaś potrzebę niektórych ulepszeń miejscowych, zobowiązała Prezydującego w Radzie szczegółowej opiekuńczej, aby wnioski swoje w tej mierze na przyszłe zebranie Rady powiatowej przedstawił i bliżej je rozwinął. *(d. c. n.)*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki parzykie donoszą, że rozprawy nad adresem w senacie francuzkim rozpoczna się w końcu bieżącego [illegible] le prawodawczym w połowie lutego. Obawiają się czynnego udziału księcia Napoleona w tych rozprawach, a ponieważ gdyby książę był w Paryżu, nie podobna by mu było milczeć, w sferach przeto ministerjalnych pragną żeby na ten czas udał się w jaką podróż. Z Londynu też donoszą, że książę Napoleon sam chce się na dłuższy czas wydalić z Francji, zamierzając odbyć dawniej projektowaną podróż po Egipcie.

W Paryżu powszechnie sądzą, że pomimo zapewnień p. Foulda, rząd będzie musiał zaciągnąć pożyczkę na koszta prowadzenia wojny Meksykańskiej.

Dla polepszenia oziembionych pomiędzy Francją a Hiszpanją stosunków, gabinet Madrycki, zamierza mianować ambasadorem w Paryżu męża stanu, któryby równie był sympatyczny dla dworu tujleryjskiego jak pan Concha, lecz nie nakreślił tak wybitnie, jak ten ostatni swego stanowiska względem gabinetu w rozprawach w kwestji meksykańskiej; dla tego gabinet zwrócił uwagę na marszałka Serrano, mającego w tych czasach przybyć z Hawanny; nie wiadomo wszakże, czy marszałek zgodzi się przyjąć te obowiązki, w chwili kiedy prawie wszyscy jego przyjaciele polityczni podają się do dymisji.

Zdaje się, iż gabinet madrycki pomimo zwycięztwa odniesionego w senacie; obawia się porażki w kortezach kiedy organ jego *Correspondencia* grozi ich rozwiązaniem. W Hiszpanji gdzie tak nadużywano możności zajmowania urzędów, podawanie się do dymisji jest bardzo znaczące. Wszakże zwycięztwo opozycji na której czele stoją pp. Concha i Bermudez de Castro, nie miałoby rzeczywistego znaczenia, gdyż zasady ich nie różnią się w istocie od zasad dawnego gabinetu i nastąpiłaby jedynie zmiana nazwisk.

Kwiestja ustąpienia Gibraltaru podniesiona w Senacie przez p. Salaveria, znalazła odgłos w dzienniku *Epoca*, będącym organem grupy pragnącej stanąć u steru gabinetu madryckiego. Dziennik ten powiada, że oddawna istnieje projekt utworzenia z Ceuta i Melily portów wolnych, co ściągając tam cały handel Marokański odjęłoby Gibraltarowi jego znaczenie.

Noworoczna mowa Wiktora Emanuela sprawiła dobre w kraju wrażenie i wzbudziła większą ufność, którą utrwala przywrócenie regularnego biegu administracji wewnątrz kraju. Rozdział zarządu w prowincjach południowych uważają za pomyślnie wróżącą oznakę działalności gabinetu.

Przesilenie ministerjalne w Konstantynopolu, które zaniepokoiło giełdy, według dzienników wiedeńskich, niema takiego znaczenia, jakie mu w pierwszej chwili przypisywano. Przesilenie to nie ma oznaczać zwycięztwo staroturecckiego stronnictwa nad stronnictwem reformy, lecz raczej zwycięztwo wpływu francuzkiego nad angielskim, któremu to ostatniemu Fuad-pasza zupełnie podlegał.

Wiadomości o nieporozumieniach pomiędzy gabinetem Wiedeńskim a Berlińskim obiegają wszystkie dzienniki. Paryzki *Pays*, podaje w tym przedmiocie z dobrych, jak zapewnia, źródeł wiadomość, która chociaż w pewnych punktach różnią się od doniesień dziennika *Europe*, zgadza się w tym względzie iż zapewnia o wysłaniu dwóch not z Berlina do Wiednia z których druga miała być łagodniejszą. *Neue Preussiche Zeitung* nic nie wspomina o pierwszej z tych not. *Pays* wszakże sądzi że nieporozumienia te nie będą miały żadnych znaczących następstw.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Zei.)

Anglja.

Londyn, 3 Stycznia. Wiadomości z Nowego Jorku, z daty 20-go grudnia, o bitwie pod Fredericksburgiem, znajdują zupełne potwierdzenie w korespondencjach nowojorkskich, zamieszczonych dziś w *Times* i *Daily News*. To ostatnie nawet pismo, które wśród zmiennych losów, pozostało wiernem sprawie Północy, mówiąc o panującem tam w wysokim stopniu rozdrażnieniu i zwątpieniu, nie kryje obawy, iż stany północne nie będą wkrótce w stanie prowadzić dalej tak kosztowną wojnę. Korespondent zaś *Times'a* tak mówi: „Najgorszem jest to, że ochotnicy przestali zgłaszać się i że od czerwca 100,000 ludzi opuściło szeregi armji związkowej. Oficerowie, którzy weszli do wojska dla powodów głównie politycznych, nie posiadają talentów militarnych zkąd pochodzi, że nie mogą zyskać zaufania do wodzonych przez się oddziałów. W znacznej liczbie pułków termin służby skończył się, a ochotnicy, którzy zaciągnęli się na 9 miesięcy, nie chcą nadal umowy zawierać. Żołd bywa im nieregularnie opłacany, a niezadowolenie jest powszechne... Jedynym mężem, posiadającym jeszcze zaufanie, jest jen. Mac Clellan. Pomimo klęsk i ofiar, tak naród jak i armja poddają się dotąd swemu smutnemu losowi."—Jest to smutny obraz, który napotykać się daje we wszystkich pismach angielskich i amerykańskich, w artykułach wstępnych i listach prywatnych. Czasopisma zaś stojące wyraźnie po stronie konfederacji południowej, wynurzają niezachwiane przekonanie, że potęga Północy z gruntu podkopaną została i że do wiosny słychać będzie więcej o układach, niż o działaniach wojennych. Zależeć to będzie zresztą od tego, czy hr. Russell uzna chwilę obecną za stosowną do wspólnego z wielkiemi mocarstwami pośrednictwa. Nie ulega wątpliwości, że propozycje podobne chętniej przyjęte zostaną w Waszyngtonie teraz, niż przed rokiem. Jednym ze skutków ostatnich wypadków jest to, że p. Mason chodzi obecnie gorliwiej niż kiedykolwiek około znegocjowania pożyczki dla stanów południowych. Posiada on już oddawna upoważnienie do tego, z wyszczególnieniem wszystkiah warunków, a nawet osobny ajent został do tego wyznaczony. Dotychczas widoki na powodzenie w tym względzie nie były świetne, jakkolwiek niektóre firmy angielskie gorliwie tę pożyczkę popierały. Lecz bardzo być może, że bitwa pod Fredericksburgiem przyczyni się stanowczo do przyjścia tej pożyczki do skutku.

Court Journal donosi: „Spodziewać się należy, że Królowa prezydować będzie w przyszłym tygodniu na posiedzeniu rady tajnej, na którem zredagowaną zostanie proklamacja dotycząca zwołania parlamentu dla „załatwie- [illegible] Wiadomo, że obie izby parlamentu odroczone zostały do 13-go b. m. Powszechnem jest mniemanie, że izby zwołane zostaną na pierwszy lub drugi tydzień lutego. Jakkolwiek dzień w którym odbędzie się uroczystość ślubu księcia Walji z księżniczką Aleksandrą Duńską nie został jeszcze ściśle oznaczony, możemy atoli oświadczyć, iż ważny ten dla kraju wypadek zajdzie bardzo prawdopodobnie w końcu marca".

Meeting komitetu jeneralnego do oznaczenia celu, na jaki ma być użyta suma pozostała ze składek zebranych niegdyś w Anglji dla Indij Wschodnich, dotkniętych głodem, postanowił, zgodnie z propozycją lorda Elgin, gubernatora jeneralnego indyjskiego, iż cały ten fundusz ma być użyty na zapomogę dla cierpiących niedostatek robotników Lankastru. W ciągu ostatnich dwóch tygodni wpłynęła w samym Londynie na tenże cel suma 29,000 fun. ster., do czego dodać jeszcze należy 1,000 fun. ster., nadesłanych wczoraj przez bogatego filantropa amerykańskiego, p. Peabody.

Austrja.

Wiedeń, 5 Stycznia. Komisja wyznaczona z łona rady państwa do kontrolowania długu monarchji austrjackiej, wyznaczyła w sobotę ze swego grona czterech członków, mianowicie: Dra Herbsta, Dra Taszka, hr. Kińskiego i p. Kaiserfelda, do odbycia rewizji kasy wymian. Członkowie pomienieni odbyli wczoraj tę czynność w przytomności dyrektora i całego składu wyż wspomnionej kasy. Dziś odbędzie się ostatnie przed otwarciem sejmu posiedzenie komisji kontrolującej.

Francja.

Paryż, 4 Stycznia. Sprawa wysp jońskich, jak się zdaje, doznaje zwłoki; nic nie będzie stanowczo ukończone, dopóki lord Russel nie przedstawi tej kwestji parlamentowi angielskiemu. P. Elliot będzie czekał na rezultat wypadku w Atenach, gdzie pobyt jego przedłuży się znacznie. Nie wierzą tu aby Dżemil Pasza doręczył p. Drouin de Lhuys urzędową notę, w tym przedmiocie; lecz ambasador turecki rozmawiał o tem z Cesarzem i nie taił obaw wzbudzonych w Konstantynopolu przez angielskie projekta. P. Musurus poseł turecki w Londynie, przesłał na piśmie w tymże przedmiocie naglące i wybitne uwagi lordowi Russelowi.

Chociaż dom Ferdynand odrzucił kandydaturę do tronu greckiego, p. Elliot wszakże zalecał ją Grekom, zkąd wnoszą, że kandydatura ta spotkałaby mniejszą niechęć ze strony dom Ferdynanda, gdyby naprzód mógł być przekonany, iż będzie ona popularną w Grecji. Przeciwnie kandydatura księcia Aumale, bardzoby tam mogła się powieść, lecz w Atenach chcianoby wprzód uzyskać pewność, że członek ten domu Orleanskiego nie odmówi przyjęcia korony, tak jak to miało miejsce z księciem Alfredem, że Anglja urzędownie zgodzi się na to i że ze strony Francji nie będzie stawiana opozycja. Wprawdzie depesza z tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczyła, że rząd Cesarza Napoleona nie chce stawiać żadnych ograniczeń swobodnemu wyrażeniu się życzeń narodu heleńskiego, co do wyboru księcia z domu Orleańskiego, lecz nie przywiazywano bezwzględnej wiary do tej depeszy. Kiedy zaś lord Cowley po raz pierwszy wymienił w obec Cesarza Napoleona nazwisko księcia Aumale, łatwo md było przekonać się z wyrazu twarzy Cesarza, że wybór tego księcia wcale nie byłby mu przyjemnym.

Bulletin de Paris będący autografowaną korespondencją przesyłaną z ministerstwa do dzienników prowincjonalnych, z upoważnienia donosi, że przy ogólnych wyborach rząd nie będzie stawiał żadnych przeszkód kandydaturom „liberalnym, zachowawczym i napoleońskim". Tymczasem zapewniają, że wiele znakomitości lewego stronnictwa, a między innemi pp. Marie, Carnot, Taxile-Delord i Havin, dotąd nienależących do ciała prawodawczego, mają postawić swe kandydatury w różnych departamentach.

Najwięcej prawdopodobną jest nominacja księdza Deguerry, na miejsce zmarłego kardynała Morlota; wszakże niewiadomo czy proboszcz ten kościoła św. Magdaleny z powodu słabości zdrowia (dla czego już odmówił biskupstwa w Marsylji) zechce przyjąć świetny, ale i nie lekki ciężar arcybiskupji paryzkiej. Cesarska kapituła Św. Djonizjusza, wybrała swego wikarjusza jeneralnego kapitularnego, na podstawie bulli erekcyjnej, nadającej jej prawo wybierania go w razie opróżnionego krzesła wielkiego jałmużnika. Wybór padł na kanonika Coquereau, naczelnego jałmużnika floty.

Nation powiada: „O ile nam wiadomo, Cesarz ostatnią pocztą atlantycką przesłał własnoręczny list do wice-admirała Jurien de la Gravière, komunikując mu osobiste swe plany i żądając szczegółowego raportu o stanie oddziału wyprawy i żywiołach powodzenia jenerała Foreya. Cesarz z naciskiem wspomniał, jak zapewniają, o konieczności dokładnych objaśnień, co się tyczy stanu opinji publicznej w Meksyku względem Francuzów. Prawdopodobnie odpowiedzi wice-admirała Jurien de la Gravière i jen. Foreya datowane będą z miasta Meksyku, bo zapewne wojska wyruszą przeciw temu miastu 20 stycznia, a nikt nie wątpi, że prędko przezwyciężą wszelkie stawiane im przeszkody".—Potwierdza się wiadomość, że wice-król Egiptu oddał do rozporządzenia rządowi francuzkiemu bataljon murzynów na wyprawę meksykańską. Oddział ten dowodzony przez oficerów francuzkich, miał odpłynąć z Aleksandrji wprost do Vera-Cruz.

Włochy.

Turyn, 2 Stycznia. Dziennik *Italia* podaje następujące sprawozdanie z przyjęcia noworocznego przez Wiktora Emanuela. Podziękowawszy deputacji izb za złożone życzenia, Król odezwał się w te mniej więcej słowa: „Połączmy się dla złożenia narodowi pomyślnej wróżby życzeń. Rok 1862 nie spełnił wszystkich obietnic szczęśliwych wypadków, jakie pozwalał przewidywać. Spodziewajmy się, że rok 1863 będzie dla nas pomyślniejszy. Wierzcie mnie, com poświęcił me życie dla sprawy kraju. W zeszłym roku doświadczyliśmy pewnych przeciwności; niektórzy zapomnieli o swych obowiązkach i zagrozili spokojności publicznej. Żeby postępować naprzód, trzeba zgody. Na szczęście armja organizuje się i kształci codzień lepiej; jest ona najlepszą rękojmią naszych praw. Lecz armja nie będzie rozporządzalną, dopóki prowincje neapolitańskie, zabierając znaczną jej część, nie będą uspokojone. Wspólne usiłowania zatem, powinny się teraz zwrócić w tym kierunku i powinniśmy szczerze pragnąć, aby cel jak najprzędzej był osiągnięty. Naród nie może sobie upodobać marzeń o szczęśliwości, lecz tylko wypadki i czyny stanowcze. Liczcie na mnie, jak ja liczę na was".

Zachowanie pokoju z zagranicą, surowe powściągnięcie wszelkich usiłowań mających na celu zakłócenie spokojności, podniesienie ducha narodowego przez wierność konstytucji i wzmocnienie zaufania; ten program nowego gabinetu gorliwie popierany jest przez Króla, czego liczne daje dowody, a między innemi zapisem 100,000 lirów na składkę narodową dla ofiar rozbójnictwa.

Dzisiejsza *Opinione* donosi półurzędownie, że władza cywilna wkrótce odłączona zostanie od wojskowej w prowincjach neapolitańskich. W istocie jen. La Marmora pragnął uwolnić się od części swych atrybucij dotyczących zarządu cywilnego, aby gorliwiej i wyłączniej poświęcić się przytłumieniu rozbójnictwa. W Turynie z tego powodu cieszono się projektem powierzenia p. Ricasolemu obowiązków, od których uwolnił się jen. La Marmora. Lecz ponieważ ten ostatni, postawił warunek, iż nie będzie przyjmował poleceń jak tylko wprost z Turynu, p. Ricasoli nie zgodził się na przyjęcie stanowiska podrzędnego, nieodpowiedniego jego znaczeniu, jako męża stanu. Probowano różnych kombinacij dla pogodzenia interesów osobistych z dobrem kraju, lecz układy się nie powiodły i kto inny będzie mianowany prefektem Neapolu, lecz z nie tak obszernemi atrybucjami, jakie miały być nadane p. Ricasolemu. Obowiązki prefekta Neapolu, jakkolwiek nie tak obszerne, niemniej są bardzo trudne i uciążliwe. Ostatnie wiadomości o poborze są pomyślniejsze.

Wyszedł juz pierwszy numer dziennika politycznego *La Pace*, redagowanego przez O. Passaglja, a dążącego do tegoż samego celu co *Il Mediatore*.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 7 Stycznia. *London Gazette* donosi, że lord Elliot doręczył rządowi greckiemu memorjał, oświadczający między innemi, że królowa angielska pragnie przyczynić się do pomyślności Grecji; rząd tymczasowy oświadczył po wydaleniu się króla, że zamierza utrzymać monarchję konstytucyjną, jako najwięcej przychylną pokojowi. Jeżeli zgromadzenie narodowe spełni to przyrzeczenie i wybierze monarchę, przeciw któremu nie będzie nic do zarzucenia, natenczas królowa oznajmi ludności jońskiej zamiar swój, co do zjednoczenia wysp jońskich z Grecją, a jeżeli jończykowie do tego się przychylą, królowa będzie się starała o zatwierdzenie tego projektu przez mocarstwa. Wcielenie wysp jońskich nie przyszłoby do skutku, gdyby wybrano na tron księcia, któryby popierał rozwój rewolucji, lub miał zamiary zaczepne względem państwa tureckiego. Królowa spodziewa się wyboru monarchy konstytucyjnego, tolerującego pod względem wyznań religijnych i przychylnego pokojowi.—Królowa przepędzi rok ten jeszcze w odosobnieniu, książę Walji zaś i księżniczki będą przyjmować w pałacu St. James.

Londyn, 6 Stycznia. *Times* zamieszcza depeszę telegraficzną z Nowego Jorku z dnia 26 m. b„ według której republikanie nalegają na prezydenta Lincolna, aby nie zaniechał proklamacji usamowolnienia i takową na nowy rok ogłosił. Demokraci opierają się temu. Położenie armji związkowej w stronie południowo-zachodniej wzbudza obawy. Skonfederowani opanowali na nowo Holy-Spring i zniszczyli zapasy wartości pół miliona dolarów. Stanowiska wojsk nad rzeką Rappannock nie zmieniły się.

Paryż, 6 Stycznia. Dziennik *France* donosi, że instrukcje udzielone hr. Goltz są bardzo przychylne dla Francji.

Berlin, 7 Stycznia. Ostatni *Staats-Anzeiger* umieszcza następującą wiadomość: zdrowie Króla, po spokojnie spędzonej nocy znacznie się polepszyło. Król przyjmował dziś prezesa gabinetu i ambasadora na dworze paryzkim, hr. Goltz.—Małżonka księcia Karola zachorowała na ospę.

Berlin, 7 Stycznia. Hr. Launay przybył tu wczoraj, hr. Goltz dziś wyjechał.—*Kreuzzeitung* umieszcza artykuł, który mówi, że walka Prus z demokracją jest ich programem na rok 1863. W tym roku jubileuszu rozpoczną się dopiero na dobre zapasy z demokratami. Rozwiązanie izby deputowanych, nie doprowadziłoby do celu, gdyż demokracja zbyt silnie obwarowała się w nowej erze. Wydanie nowego prawa wyborczego także nie byłoby na czasie; rząd powinien jedynie przedłożyć budżet, lecz winien zaraz na wstępie dać do zrozumienia, że jest przygotowanym na to, iż nie nastąpi porozumienie. — Według wiadomości podanej przez *Nord-deutsche Allgemeine Zeitung*, przysposobiają tu adres do Króla, wyrażający życzenie zupełnego zniesienia ustaw konstytucyjnych i przywrócenia państwa monarchiczno-chrześcjańskiego.

Berlin, 7 Stycznia. Dochodzą wieści, że p. v. Usedom ma się udać jako reprezentant Prus do Turynu, jen. Willisen zaś w tymże charakterze do Rzymu.

Paryż, 7 Stycznia. Zmiana gabinetu w Konstantynopolu, ograniczy się na wiadomych już osobach.—*France* donosi: Prezes gabinetu Króla belgijskiego został wysłany do Lizbony, w celu nakłonienia Króla Ferdynanda do przyjęcia korony greckiej. Krok ten został przedsięwzięty za porozumieniem się z lordem Palmerstonem.

Nowy-Jork, 27 Grudnia. Dzieci pochodzące z rodziców murzyńskich, będą na przyszłość równouprawione ze wszystkimi obywatelami Stanów zjednoczonych.—Wykryte zostały niezmierne przeniewierzenia ze strony liwerantów rządowych.

Berlin, 7 Stycznia. *National Zeitung* podaje o rozmowie barona Werthern z hr. Rechbergiem co następuje: „Wiadomość z dziennika *Europe*, ze hr. Rechberg żądał odpisu depeszy, ale jej nie otrzymał, jest prawdziwą; lecz zmyśloną jest wiadomość, jakoby depesza ta groziła cofnięciem wojsk pruskich i zasobów wojennych z twierdz związkowych, jakoteż neutralnością w razie napaści. Depesza ta starała się zbadać przyczyny nieporozumienia wielkich mocarstw niemieckich i usunąć takowe. Dzienniki *Europe* i *France* mogły otrzymać podobne wiadomości tylko z gabinetu wiedeńskiego; zadziwia przytem taka zmiana tendencyjna. Rząd pruski nie okaże się skłonnym do przedsięwzięcia pierwszych kroków w celu porozumienia się, ani do przesłania, jak to zamierzano, poufnych doniesień barona Werthern, ułożonych w formie depesz.

Paryż, 6 Stycznia. Dziennik *France* donosi: Wszyscy ministrowie przedłożyli sprawozdania szczegółowe, z których ma być ułożone sprawozdanie ogólne o wewnętrznym stanie państwa. Sprawozdanie to będzie izbom udzielone. Tenże dziennik dalej powiada: Listy z Wiednia podają wiadomość, że spór między Prusami i Austrją wkrótce zostanie przez kompromis załatwiony.

Medjolan, 6 Stycznia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Neapolu pod datą 5 m. b.: Wczoraj wieczorem miała miejsce demonstracja, w duchu dawnego porządku rzeczy. Przewódcy zostali aresztowani, zabrano także dokumenta dotyczące spisku.

Paryż, 6 Stycznia. *France* została upoważnioną do zaprzeczenia pogłosce o zamierzonej podróży Wiktora Emanuela do Paryża, jakoteż o poleceniu, które p. Nigra miał otrzymać w Paryżu udając się do Turynu. Dalej tenże dziennik utrzymuje, że poseł pruski baron Werthern nie czytał przed hr. Rechbergiem depeszy z wiadomemi wyrażeniami; miało to miejsce w poufnej rozmowie między baronem Werthern i hr. Rechbergiem.

Turyn, 6 Stycznia. Minister sprawiedliwości mianował komisję, celem zreorganizowania kas eklesiastycznych. Posiedzenia parlamentu rozpoczną się na nowo dnia 26 Stycznia.

Turyn, 6 Stycznia. *Gazetta ufficiale* zamieszcza okólnik ministra spraw wewnętrznych, polecający prefektom, aby do dnia 16 Stycznia wykończone zostały przysposobienia do uruchomienia 220 bataljonów gwardji narodowej, których organizacja została zaniechaną w skutku ruchu Garibaldego.—Rząd zezwolił na stowarzyszenie właścicieli ziemskich z Neapolitańskiem, utworzone w celu przytłumienia rozbójnictwa. Przewódcy demonstracji w duchu dawnego porządku, która miała miejsce w Neapolu, zostali aresztowani.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Stan nieba dnia wczorajszego był zmienny, rano na pół pogodny, przed południem prawie pochmurny, po południu pogodny,

wieczorem znowu pochmurny. Średnia temperatura dnia wynosiła 0 stopni Réaumura, największe ciepło po południu 1 stop. Réaumura, największe zimno w nocy $^{4}/_{5}$ stopnia Réaumura. Barometr wznosił się, jego średnia dzienna wysokość jest 748,63 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni. prawie mocny.

— W nocy z dnia 14 na 15 Listopada r. z. sześciu złoczyńców, wdarło się do mieszkania Bogumiła Mathej, osadnika z wsi Krzywebłoto, gminy Łęg, powiatu Włocławskiego; zaraz przydusili oni pościelą i innemi rzeczami leżącego w łóżku Matheja i jego żonę, poczem dwóch z tych ludzi opatrzonych kijami, pozostało przy Mathejach na straży, a inni zapalili świecę, które mieli z sobą, pozamykali okienice, otworzyli wytrychami rozmaite schowania, które im Mathejowa wskazać musiała, gdyż związali jej nogi postronkiem i grozili powieszeniem jeżeli schowań tych nie wskaże, zabrali z nich 50 rs., znaczną ilość garderoby, wartującą przeszło 100 rs. i nareszcie uciekli.—Poszkodowany Mathej zapewnia, że złoczyńcy ci ubrani byli w szare surduty i okrągłe czapki, mówili czysto po polsku, a jeden po niemiecku i o ile mu się zdaje, gdyż z pod przykrycia dobrze widzieć nie mógł, musiało ich być więcej niż sześciu, — ma również podejrzenie, że ludzie ci byli to robotnicy, pracujący przy drodze żelaznej pod Włocławkiem. Dopełnione śledztwo tak w miejscu dokonanego napadu, jak i w okolicach, dotychczas nie wykryło śladu złoczyńców.

— Piszą z Torunia pod dniem 25 z m. i r.: droga żelazna, która miasto nasze wprowadziła w związek, jak tylko się dało najbliższy ze stolicą Królestwa Polskiego, nadaje naszemu ruchowi handlowemu nowy, zaledwie spodziewany popęd. Dwie bowiem gałęzie handlowe odnoszą przez nią korzyści, mianowicie handel zbożowy i interesa spedycyjne, a liczba firm w tych gałęziach powstałych, powiększyła się znacznie od czasu otwarcia tej drogi na przestrzeni od Warszawy do Torunia. A jeżeli ruch jednego placu powiększa się bezpośrednio w jednym kierunku, to ta sama okoliczność ożywczo oddziaływa na powszechny ruch interesów. Praca się mnoży i dostrzegamy, że tutejsza ludność od dnia do dnia powiększa się przez napływ zewnętrzny.

— *Gazeta Odesska* donosi, że d. 6-go Grudnia r. z. na przedmieściu m. Jekaterynosławia zgorzał nader pożyteczny i doskonały zakład fabryczny, mieszczący w sobie tartak, stolarnię i młyn, a kosztujący właściciela przeszło 150,000 rs.

— *Piece nadzwyczaj tanie.* Jeden z korespondentów Petersburgskiej gazety giełdowej opisuje nader tani piec pomysłu i wyrobu rosyjskiego. Piec ten nie jest zbyt wielki, ma około arszyna wysokości, a z pozoru podobny nieco do wazonu etruskiego, ogrzewa izbę w 10 do 15 minut. Podczas palenia nie sprawia żadnego swędu, co zwykle miewa miejsca przy paleniu w piecach żelaznych. Piece te są w częstem użyciu w powiecie korsuńskim i okolicach, i odchwalić się ich nie mogą. Ciepło, jak zapewniają, trzyma się w nich pół-doby, a drzewa nie trzeba więcej jak dziesięć drobnych polan, stojąco ułożonych. Piece te wyrabiane są w Suchym-Korsuniu, pow. Korsuńskim, gub. Symbirskiej, gdzie prawie wszyscy włościanie zajmują się rzemiosłem garncarskiem. Na targach sąsiednich przedają je po 35 kopiejek, wraz z trzema lub czterema kolanami rury; kosztują zatem na miejscu nie więcej jak 30 lub 25 kopiejek.

— Z Żytomierza piszą, że w sali tamecznego zebrania szlacheckiego, poczynając od dnia 13-go Października, Dr. Romanski uorganizował publiczne odczyty anatomji i fizjologji, z zapłatą po 3 rs. za 12-cie prelekcij. Dochód z tych odczytów przeznaczył Dr. Romanski na korzyść biednych studentów gimnazjum Wołyńskiego.

— Czytamy w czasopiśmie czeskiem *Narodni Listy* z d. 4-go b. m.: „Mieszkający w Pradze słowianie południowi składali w dniu nowego roku powinszowania Drowi Fr. Palackiemu, Drowi Riegrowi i Drowi Braunerowi. Życzenia swoje wynurzyli oni w następujących wyrazach: Na Czarnej Górze, w księztwie serbskiem i w województwie serbskiem mieszka część plemienia słowiańskiego, naród serbski, którego jesteśmy synami. Naród nasz żywi oddawna miłość dla wszystkiego, so jest słowiańskiem, a imiona Palackiego, Riegra i Braunera są u nas czczone, jako imiona pracowników na polu podniesienia narodowości słowian. Miłość ta ojców naszych przywiodła i nas wśród bratniego narodu czeskiego, abyśmy zapatrując się na was, panowie, nauczyli się bronić praw naszych. Radość napełnia serca nasze, gdy widzimy was, zacni panowie, stojących na czele narodu czeskiego. Cieszymy się też z całego serca, widząc jak bracia nasi czesi kroczą wytrwale na drodze odrodzenia. Stokroć szczęśliwy jest naród czeski, że posiada was, dostojni panowie, którzy jesteście chlubą całej słowiańszczyzny, a zatem i serbów. Dziś, w dniu nowego roku, w osobach waszych składamy nasze powinszowania całemu narodowi czeskiemu, życząc mu szczęścia i powodzenia. Upraszamy was, abyście zaświadczyli przed czeskimi braćmi naszymi o miłości jaką żywią dla nich synowie tego narodu, który szczyci się wami tak samo jak i swymi bohaterami—księciem Michałem Obrenowiczem, księciem Mikołajem Czarnogórskim i sokołem wojewodą Mirko Petrowiczem."

— Towarzystwo rolnicze okręgu prażskiego postanowiło urządzić w r. b. kilka wystaw rolniczych, a mianowicie w Unhosztu, Zbrasławiu, Welwarzach, oraz w Czeskim Brodzie lub też w Rzyczanach.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Jutro na scenie Warszawskiej ma być przedstawiona opera w trzech aktach p. Ignacego Dobrzyńskiego, pod tytułem: *Monbar czyli Flibustierowie*, której piękna uwertura znana już jest publiczności. Tekst (libretto) do tej opery, układu p. Seweryny z Żochowskich Pruszakowej i p. Ludwika Paprockiego, w tych dniach ukazał się już na widok publiczny. Już to w ogóle z nielicznemi wyjątkami, libretta do oper nie odznaczają się ani świetnością wiersza, ani zbytnią loicznością w przeprowadzeniu biegu wypadków, gdyż głównie muszą się stosować do wymagań muzyki, która potrzebuje jedynie kilku dramatycznych sytuacij, kilku czulszych miejsc, i słów mniej więcej odpowiednich myśli zawartej w dźwiękach, uszykowanych w pewnych rozmiarach. Wątpimy jednak, aby wymagania muzyki zachodziły tak daleko, żeby aż były sprzeczne z wymaganiami gramatyki i zwykłej loiki. W librecie Flibustjerów oprócz licznych wykroczeń przeciw prawidłom gramatycznym, znajdują się ustępy, których nawet zrozumieć niepodobna, jak naprzykład Kwintet w scenie 8-ej Aktu 1-go, lub początek sceny 2-ej (Monbar). Przy przedstawieniu na scenie, bogactwo muzyki na którą jedynie będzie zwrócona uwaga, pokryje wady tekstu, ale czytając libretto nie podobna nie dziwić się podobnej niestaranności.

— *O nowym nabytku Cesarskiej bibljoteki publicznej w Petersburgu.* — W skutku rozkazu Najwyższego z d. 5-go Października r. z., znakomita kollekcja staro-żydowskich i karaimskich rękopismów, należąca do karaimów Firkowiczów, kupioną została od nich przez rząd Rosyjski i przeszła na własność Cesarskiej bibljoteki publicznej.—Aby dać czytelnikom pojęcie o ważności nabycia tego zbioru, który oświata w Rosji zawdzięcza szczodrobliwości MONARCHY, powiemy tu słów kilka o tem, jak nagromadzony został ten zbiór rękopismów, jedyny w świecie z powodu rzadkości i wewnętrznej wartości i co w sobie zawiera.—

Główny nauczyciel karaimski Abraham Firkowicz, który na zebranie tych rękopismów poświęcił około 30-tu lat, jeszcze w roku 1830, podczas podróży do Palestyny i pobytu w Konstantynopolu, zdołał odszukać i nabyć kilka szacownych kodeksów żydowskich. Od owego czasu nie tracił on nadziei wynalezienia jeszcze innych, znacznie starożytniejszych i szacowniejszych. — Dla urzeczywistnienia tej nadziei poświęcił swe stanowisko, rozstał się na długi czas z rodziną, znosił niewysłowiony brak materjalny, a nakoniec częstokroć narażał na niebezpieczeństwo swe życie, lecz zyskał przezeż takie poświęcenie dla nauki najważniejsze kopije pisma świętego.—Abraham Firkowicz, oprócz podróży za granicę, zjeździł i schodził we wszystkich kierunkach Krym i Kaukaz, przemieszkiwał całemi miesiącami na cmentarzach, kopjując i badając starożytne napisy grobowe, rozkopywał genizy (geniza—oddzielne miejsce w synagodze lub na cmentarzu, gdzie żydzi i karaimowie ukrywali swe księgi podczas napaści nieprzyjacielskich, lub grzebali je z powodu starości i t. p.), nie cofając się w swej trudnej drodze przed walką z fanatyzmem lub zabobonem miejscowych mieszkańców, ale i spotykając również niekiedy, na szczęście, ludzi podzielających jego sposób myślenia, a bez pomocy których, jak sam wyznaje, żniwo nie byłoby tak obfite.—

Owocem tych trudów, ofiar materjalnych i niedostatku wszelkiego rodzaju, jest między innemi zbiór 124 oryginalnych żydowskich kopij starego testamentu, starożytniejszych od wszystkich podobnej treści kodexów żydowskich, przechowanych w bibljotekach Europy. — W Lejdzie i Bononii naprzykład, znajduje się tylko po jednym rękopiśmie z X. wieku; we Francji nie masz ani jednego rękopismu żydowskiego starszego nad wiek XI, a w Anglii ani jednego starszego nad wiek XIV; w zbiorze zaś Firkowiczów przeciwnie, znajduje się 25 rękopismów pisanych przed IX i 20cia z przed X-go wieku. — Co się zaś tyczy pięciu rękopismów na skórze (w muzeum Brytańskiem jest tylko jeden rękopism na skórze) w zbiorze tym zawartych, to z pewnością rzec można, iż są one najstarożytniejsze w całym świecie z odkrytych dotychczas tekstów, z których głoszono kiedykolwiek słowo boże.

W ogóle zbiór Firkowiczów zawiera w sobie 1) 47 zwitków Pięciu ksiąg, na skórze i pargaminie; 2) 77 kodeksów pisma św.; 3) 23 tłomaczenia na rozmaite języki wschodnie; 4) 272 pism pisarzy karaimskich; 5) 523 dzieł pisarzy rabinicznych; 6) 250 rozmaitych aktów, pism historycznych i rozpraw, 7) 722 napisów grobowych; 8) około 300 dokumentów dotyczących historji karaimów w zachodniej Rosji i 9) do 300 dawnych planów rozmaitych twierdz noworosyjskich.

Zbiór Firkowiczów, przed nabyciem go, rozpatrywany był przez rozmaitych uczonych, jak np. znanego paleografa i wydawcę tekstów biblijnych, profesora uniwersytetu Lipskiego Tischendorfa, akademika Dorna, konserwatora oddziału żydowskiego w Cesarskiej bibljotece publicznej, Bekkera, berlińskiego profesora Olshausena, profesora uniwersytetu St. Petersburgskiego Chwolsohna, którzy wszyscy w sprawozdaniach swych szczegółowo wykazali ogromną ważność tej kollekcji nie tylko dla krytyki tekstu pisma św., ale zarazem dla paleografii i chronologii, oraz dla historji Rosji południowej.—Drogocenny ten zbiór, dzięki szczodrobliwości NAJJAŚNIEJSZEGO PANA zostanie nazawsze w Rosji i przyniesie obfite dla nauki owoce. — Pierwszą że tak powiemy nicią przewodnią dla uczonych badań, jakie wywołuje ta kollekcja, będzie obszerne o niej dzieło, rozpoczęte już przez jednego z miejscowych hebraistów, po poprzednim porozumieniu się z nim pp. Firkowiczów.

— Wydawany nakładem J. L. Kobra w Pradze *Przirodni atlas živoczisztva*, z tekstem objaśniającym p. Jana Krejczi, jest wielce na czasie, zwłaszcza, że nauki przyrodzone wykładane są obecnie w Czechach w języku ojczystym, a obok tego wiele osób doroślejszych oddaje się w domu studiom nad temi naukami. Przy układaniu tego atlasu, autor miał szczególniejszy wzgląd na potrzeby szkół gimnazjalnych i realnych. Atlas ten obejmować będzie wyobrażenia wszystkich zwierząt, tudzież rysunki anatomiczne głównych każdej familji przedstawicieli. Do tego dodany będzie tekst napisany odpowiednio postępom, jakie nauki przyrodzone w najnowszych czasach uczyniły. Terminologja czeska jest dokładna, a wszędzie dołączono wyrazy łacińskie z wykładem filologicznym, w celu objaśnienia powodu powstania nazw. Wydanie tego atlasu jest dwojakie: z wyobrażeniami kolorowanemi i niekolorowanemi. Całe dzieło składać się ma z sześciu zeszytów, które wychodzić będą w przerwach sześciotygodniowych. Pierwszy zeszyt, który ukazał się obecnie, obejmuje dwa arkusze druku i sześć tablic z miedziorytami, wyobrażającemi: plemiona ludzkie, budowę ciała ludzkiego, zwierzęta z rodzaju nietoperzy i t. d.

— Wyszedł z druku w Pradze pierwszy numer 13-go roku istnienia tygodnika czeskiego *Lumira*, którego redakcji podjął się obecnie p. Witesław Halek, jeden z najpłodniejszych młodych autorów czeskich. Numer ten świadczy o chęci redaktora, nie tylko utrzymania pomienionego pisma na wysokości, na jakiej postawił takowe zmarły Ferd. Mikowec, lecz także ożywienia go nowym duchem. Nowy redaktor postanowił głównie podnieść belletrystyczną tego czasopisma część, od niejakiego czasu w dziennikarstwie czeskiem zaniedbaną, skutkiem zwrócenia się celniejszych sił umysłowych na pole publicystyki. Pocieszającą przeto jest rzeczą, iż najważniejszy organ czeskiej literatury nadobnej, dostał się w ręce tak utalentowanego i gorliwego autora, jakim jest p. W. Halek.

— W Lublani (Lajbach) wyszedł pierwszy numer czasopisma słoweńskiego pod tytułem: *Naprej*, którego redaktorem jest p. Mirosław Wilhar, poseł na sejm krajowy kraiński. Pismo to wychodzić ma dwa razy w tygodniu, a jak program głosi, podawać będzie wiadomości ze wszystkich krajów słowiańskich, ze szczególnym wdględem na słowian południowych, „z którymi słoweńcy pozostają w styczności pod względem tak moralnym jak i materjalnym." Numer pierwszy obejmuje dokładne wiadomości tak ze słowiańszczyzny, jak i z innych krajów.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Grudzień 1862 r.

Panie wysłuchaj modlitwę moją! wybór modlitw i t. d. Zebrany i ułożony przez Joannę Belejowską. Wydanie drugie znacznie powiększone Warszawa. 1863 (1862) r. 16-ka, str. 699.

Piękna ta książka do nabożeństwa, zawiera naprzód objaśnienia tyczące się odpustów i nowe nabożeństwo poranne, ułożone z samych takich modlitw, do których odpusty są przywiązane—dalej idą modlitwy przygodne i inne wybrane z książek szczególnie przez władzę duchowną zaleconych. Tak co do treści jak i co do formy zewnętrznej, ten wybór modlitw najszczerzej może być zaleconym do użytku wiernych.

Kazania o pijaństwie przez Ks. Karola Mikoszewskiego. Warszawa. 1863 (1862) r. 8-ka, str. 135.

W dziełku tem szanowny autor zebrał XI-cie kazań, powiedzianych przez siebie w kościele św. Aleksandra w Warszawie. Treść ich jednolita zawiera się w wystawieniu skutków pijaństwa i w zachęcie do wstrzemięźliwości. Kazania powyższe posiadają tę niezaprzeczoną zaletę, iż zacny ich autor nie szedł tu utartą drogą ogólników, lecz żywem słowem roztrząsając obrany przez siebie przedmiot, z życiem i wymownie wystawia jak zgubnym jest nałóg pijaństwa. Na dowód tego przytacza ojców kościoła (*str.* 128 i inne), dzieje obce (str. 74—5), rozporządzenia krajowej naszej duchownej władzy (str. 36—7), przykłady z codziennego powszedniego życia, objaśnia i wystawia usiłowania kościoła i pojedynczych osób, mające na celu powściągnienie zbyt rozpowszechnionego nałogu, i logicznie zbija twierdzenia tych, którzy utrzymują, że używanie napojów spirytusowych zależy po części od klimatycznych warunków naszego kraju (str. 89).

Nie naszą jest rzeczą rozpatrywanie kazań Ks. Mikoszewskiego z innych stron, oprócz z punktu literackiej ich wartości i powszechnego pożytku, ale pod temi dwoma względami nie można nie uznać, że szanowny autor okazuje się zawsze w dowodzeniach swych przekonywająco wymownym i przejętym najzacniejszemi uczuciami.

Historja filozofji w zarysie, napisana przez Dra Alberta Schweglera, przełożona na język polski z czwartego (1860 r.) niemieckiego wydania i pomnożona dodatkiem o filozofji w Polsce. Przez F. K. Warszawa, 1863 (1862) r. 8-ka, str. IV i 479.

Schwegler należy do rzędu tych niemieckich myślicieli, którzy, nie probują budować nowej filozoficznej szkoły, przyznając, iż obecnie w Heglu zawarło się ostatnie słowo spółczesnej filozofji; niemniej jednak nie hołdują niewolniczo zasadom genjalnego mistrza, lecz dostrzegając tu i owdzie usterki i opuszczenia w heglowskiej filozoficznej architektonice, prostują je i uzupełniają, nie spuszczając z oka głównej zasadniczej idei. W swojej historji filozofji Hegel, zdaniem Schweglera, pobłądził zbytniem naciąganiem systemu historycznego do kategorij logicznych, co mogłoby mieć miejsce wtenczas dopiero gdyby historja filozofji była już ukończoną. Dzieło zaś niniejsze ma na celu wystawienie dziejów myślenia ludzkiego, nie podprowadzając ich pod ułożony a priori system, lecz swobodnie śledząc rozwój idei w jej ciągłych następujących po sobie historycznych przejawach.

O ile przekład dzieła podobnego był pożądanym dla nas i o ile jest zarazem pożytecznym, ztąd wnosić można, iż dotąd mieliśmy tylko jeden takiego rodzaju doręcznik Tennemana, przełożony przez J. H. S. Rzesińskiego (1837), który wcale nie czynił już zadość obecnym wymaganiom. Praca więc tłomacza Historji filozofji Schweglera już i z tego powodu zasługuje na szczere uznanie. Tem bardziej należy mu się wdzięczność za sam sposób, którym przekład historji tej jest dokonany. Widoczne w nim bowiem, że z zamiłowaniem i świadomością brano się tu do rzeczy. Sam przekład poprzedza wstęp, w którym tłomacz podaje krótką wiadomość o Albercie Schweglerze i jego dziełach, objaśnia dla czego pominięto tu niektóre przedmioty zwykle w historji filozofji traktowane, i wskazuje, jakiej trzymał się drogi w przekładzie terminów filozoficznych niemieckich na język polski, w którym pod tym względem panowała dotąd zbyt oryginalna dowolność.

Nader ważnym przyczynkiem do obecnego przekładu jest dodatek o filozofji w Polsce, pióra samego tłomacza. Schwegler zwyczajem większej części autorów niemieckich przedmiot ten całkiem pominął; p. F. K. streszczając umiejętnie prace naszych ziomków w dziedzinie filozoficznej i podając historyczny obraz rozwoju tej nauki u nas, znakomitą tem czyni i nauce i społeczności naszej przysługę.

Dzieje naszych filozoficznych usiłowań dzieli p. F. K. na dwie części. Pierwsza obejmuje przeciąg czasu od pojawienia się filozofji w akademji krakowskiej do wystąpienia Trentowskiego i zawiera historję naszej filozofji scholastycznej, filozofję teoretyczną, gdzie umieszczono, przegląd dzieł filozoficznych Jana z Głogowa, Grzegorza z Sanoka, Górskiego, Jarońskiego, Szaniawskiego i Śniadeckiego, oraz filozofję praktyczną Reja, Górnickiego, Modrzewskiego, Petrycego, Wiśniewskiego, Kołłątaja i Staszica. Część druga określa przejście do nowszej filozofji i jej charakterystykę, obejmuje przegląd prac filozoficznych Trentowskiego, Libelta, Cieszkowskiego, Kremera, Gołuchowskiego i Wrońskiego. Nieocenionym jest dla naszego piśmiennictwa ten dodatek do dziejów filozofji Schweglera, gdyż dotąd tylko urywkowe i nadzwyczaj niepełne mieliśmy wiadomości o pracach naszych rodaków w dziedzinie filozoficznej. Autor, podając nam bardzo umiejętnie acz krótko streszczony obraz prac takich, ograniczał się wprawdzie ramami ogólnej historji filozofji, które mu nie dozwalały rozszerzać się w tym przedmiocie, lecz i z tego, co potrafił w tych ciasnych ramach umieścić, pilny czytelnik może odnieść korzyść znakomitą i wyrobić w sobie dokładne wyobrażenie o kolejach, jakie filozofja nasza od swego początku przechodziła i stanowisku, jakie obecnie zajmuje.

Kodeks karny dla państw pruskich z roku 1851, ze zmianami, jakie przez ustawy z dnia 9-go Marca 1853 r., d. 14-go Kwietnia 1856 r. i d. 30-go Maja 1859 r. poczynione w nim zostały. Przełożył z oryginału niemieckiego na język polski C. A. Warszawa. 1862 r. 12-ka, str. 168.

Do przekładu na nasz język kodeksu karnego pruskiego, spowodowała tłomacza głównie ta okoliczność,—iż kodeks kar głównych i poprawczych dotychczas w Królestwie obowiązujący, wskazuje w art. 181 przypadki, w jakich poddany Królestwa sądzony być powinien według praw kraju tego, w którym popełnił przestępstwo. Ponieważ przypadki podobne najczęściej odnosić się mogą do kraju pruskiego, z powodu najdłuższej z tem państwem linji granicznej i najliczniejszych z niem stosunków, prawo pruskie przeto najczęściej znaleść tu może zastosowanie; urzędowy zaś przekład kodeksu pruskiego, tyle ma błędów, iż nieraz nie może być użytym przez Polaka, nie znającego niemieckiego języka; tym sposobem tłomacz wyrządza zarazem znakomitą przysługę i tym z naszych współrodaków, którzy zostając pod berłem pruskiem, są w tem samem trudnem co do języka położeniu. Przytem najsłuszniej mniema tłomacz, iż przekład pruskiego prawa karnego, które zdaniem wielu uczonych, jest jednem z najnowszych i najlepszych praw karnych europejskich, posiadającem wielką jasność, zwięzłość i jędrność w redakcji, obok poglądów odpowiednich pojęciom naszego wieku, bardzo może być przydatnym przy dyskusji nad zmianami, jakim ma uledz kodeks kar głównych i poprawczych, dotąd w kraju polskim obowiązujący.

W końcu niniejszego dziełka dodano w przekładzie ustawę przechodnią wprowadzającą kodeks karny, ustawy późniejsze uzupełniające go lub zmieniające, tudzież ustawy, z kodeksem karnym w związku będące.

Dzieje Węgier, podług najlepszych i najnowszych źródeł, głównie podług dzieła wydanego przez towarzystwo pisarzy francuzkich, pod kierunkiem madziarskiego historyka J. Boldengi. Przekład polski przez S. P. Do naszych czasów doprowadzone przez Leona Rogalskiego, przypisami do historji polskiej odnośnemi uzupełnił Kaź. Wład. Wójcicki. Warszawa 1863 (1862) r. 8-ka.

W zeszycie niniejszym, do którego dołączona jest piękna chromolitografowana karta tytułowa, znajdują się oprócz treści rozdziałów pierwszej części historycznej, artykuły: „Starożytności madziarskie, Archeologja Pano-Rzymska, Numizmatyka madziarska" oraz „Handel i Przemysł Węgier." Takich wydawnictw jak niniejsze bardzo niewiele dotąd posiadamy, a życzyć należy by ich było co najwięcej. Rzecz cała zajmująca w wysokim stopniu, zaleca się wykonaniem bardzo starannem tak pod względem artystycznym jak i co do samej treści wyczerpująco obrobionej. P. Nowolecki, chociaż nie posiadający własnych rozległych zakładów typograficznych, potrafił jednak zdobyć się na wydanie, które może być dla wielu wzorem godnym naśladowania.

Historja literatury powszechnej przez Fr. H. Lewestama. Zeszyt 3-ci Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 95.

P. Lewestam w trzecim zeszycie prowadzi dalej rzecz o tragedji greckiej, mianowicie o Sofoklesie, Eurypidesie i późniejszych ich naśladowcach i następcach. Rozdział XII poświęcony jest greckiej komedji, w której najznaczniejsze miejsce, jak należy, poświęcono reprezentantowi jej Arystofanesowi. W ogólności dramat grecki wystawiony jest w niniejszej historji literatury staranniej niż inne traktowane tu dotąd przedmioty. Nie dostrzegamy bowiem nigdzie ani zbyt oryginalnych pomysłów, ani też niewolniczego wstępowania w ślady Pierrona, jak to miało miejsce w zeszycie drugim. Przytoczone urywki z tragedji Sofoklesa Elektora (przekładu p. Ant. Małeckiego), Eurypidesa Fedry (w tłomaczeniu L. Osińskiego) i Żab Arystofanesa (w przekładzie samego autora historji) wiele się przyczyniają do zupełniejszego objaśnienia formy i znaczenia, jakie miał dramat w życiu greckiem. Po krótkiej, więc konieczme suchej, charakterystyce poetów bukolicznych, epigrammatycznych, epicznych, dydaktycznych i innych, autor w rozdziale XV rozpoczyna rzecz o dziejopisach helleńskich, poczynając od Herodota i dochodząc w tym trzecim zeszycie do Plutarcha.

Gramatyka łacińska pijarska przez K. J. Presiowskiego, S. P. Wydanie 4-te poprawne. Warszawa 1862 r. 8-ka, str. 187.

Książka ta obejmuje trzecią i czwartą część powszechnie znanej pijarskiej gramatyki, mianowicie rzecz o składni i iloczasie (prozodji). Samo wydanie zupełnie liche i przepełnione drukarskiemi omyłkami, które wyłażą nawet na tytułową stronnicę (N. P. zamiast S. P. scholarum piarum, przy nazwisku autora ks. Presiowskiego), wciskają się nawet w podpis cenzora p. Fechta (Feht) tej czwartej *poprawnej* edycji. Potrzeba dobrych elementarnych książek w obecnym czasie jest u nas widoczną i z tego nawet, iż do wydawnictwa ich bierze się i nie arcypiśmienna spekulacja.

Słownik wyrazów pierwszego i drugiego kursu, Jakobsa. Warszawa 1863 (1862) r. 8-ka, str. 86.

Jeżeli się nie mylemy, jest to pierwszy podręczny słownik grecko-polsko-łaciński, wydany w Warszawie od czasu jak szczęśliwy powrót kierunku humanitarnego w kształceniu młodzieży, wywołał konieczną potrzebę książek podobnych. Witamy go szczerze jako dziełko pomocne naszym przyszłym hellenistom, jako zapowiedź przyszłych obszerniejszych prac scientyficznych tego rodzaju.

Leśnictwo polskie przez Aleksandra Połujańskiego. Część dziewiąta. Łowiectwo. Warszawa 1862 r. 8-ka, str. 232.

Dziewiąta i ostatnia część dzieła p. Połujańskiego, obejmująca Łowiectwo, traktuje o hodowaniu zwierząt i ptaków pożytecznych, ich ochronie i użytkowaniu; w końcu dodano rocznik wskazujący każdomiesięczne czynności w gospodarstwie leśnem i łownem. Nawet nie specjaliści mogą znaleść wielką przyjemność i pożytek w odczytaniu tej części obszernej pracy autora, gdyż umieszczone tu opisy zwierząt i ptaków krajowych, tudzież rozmaite rodzaje polowania na nie, skreślone są nader zajmująco i przystępnie. *(d. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 9 Stycznia, komedja w 3ch aktach, wierszem przez L. A. Dmuszewskiego: **Barbara Zapolska**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego*, *Stolpego*, *Chomanowskiego*, *Rakiewiczową*, *Prochazkę*, *Trapszę*, *Swiergocką*, *Chomińskiego*.—Komedja ze śpiewem w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Było to pod Wagram**, odegrana przez pp. *Królikowskiego*, *Chęcińskiego*, *Sawickiego*, *Polenderównę*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	$2^1/_2$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	,,	45	$2^1/_2$
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	$2^1/_2$	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	$2^1/_2$	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr. — **Monbar** czyli **Flibustierowie** (1-y raz).

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. $45^1/_2$ do rs. 1 kop. 50, za garniec od kop. $47^1/_2$ do kop. 49.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 stycznia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$92^1/_4$
6ta ,, ,,	—	$98^5/_8$
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	$89^3/_4$
Bilety Banku Polskiego	—	$89^3/_4$
Weksle na Warszawę	—	$89^5/_8$
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	$99^7/_8$
,, Londyn 3 miesięczny	—	621
,, Paryż 2 ,,	—	80
,, Hamburg 2 ,,	—	$151^5/_8$
,, Wiedeń 2 ,,	—	$86^3/_4$
Żyto na targu	—	$46^3/_4$
,, na dostawę późniejszą	—	$46^3/_8$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	11 63

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 stycznia.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	5	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	92	13	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	15	1	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	95	—	94	66
dito 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	83	—
Wexle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	99	30	—	—
,, 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	152	10	—	—
Londyn 1 Ft. St 3 M.	6	73	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
,, 100 Rs k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	80	40	—	—
,, 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	86	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1. kop. $8^3/_9$
,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2 $^2/_3$

Liverpool, 6 Stysznia. Dziś sprzedano 8,000 wańtuchów bawełny; ceny o $^1/_4$ p. wyższe niż w zeszły piątek.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 251) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Jana Esse wierzyciela sum, *a*) rs. 1500 na dobrach Strzałków z Okręgu Kaliskiego pod N. 9; *b*) rs. 3000 na dobrach Zalisław z Okręgu Wartskiego pod N. 24; *c*) rs. 225 i rs. 2250 na dobrach Paniewo z Okręgu Konińskiego pod N. 21 *a* i *b* i *d*) rs. 1365 na dobrach Szuliszewice z Okręgu Wartskiego pod N. 20 działu IV ubezpieczonej, a rozciągającej bezpieczeństwo i na dobrach Kołdowice i Mikołajewszczyzna z Okręgu Wartskiego.

2. Maurycego Czołchańskiego współwierzyciela sum, *a*) złp. 41,602 pod Nr. 11; *b*) złp. 155,529 pod N. 12; *c*) złp. 55,862 pod Nr. 13 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Łask w Okręgu Szadkowskim hypotekowanych tudzież co do części ostrzeżenia względem pretensji za zniszczenie lasów i z administracji dóbr tych do Edwarda Kręskiego formowanych na współwłasności sum jak wyżej pod N. 11, 12, 13 i 65 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Łask dla tegoż Edwarda Kręskiego hypotekowanych zapisanego, a rozciągającego się także na dobrach Masłowice z Okręgu Wieluńskiego, jako też co do części ostrzeżenia względem procentów od sum pod Nr. 11, 12 i 13 zabezpieczonych w dziale IV pod N. 31 na dobrach Łask zamieszczonego.

3. Zofii Potockiej co do części tych samych ostrzeżeń względem pretensji za zniszczenie lasów i z administracji dóbr do Kręskiego formowanych, tudzież względem procentów od sum pod N 11, 12 i 13 w dziale IV wykazu dóbr Łask hypotekowanych.

4. Antoniny z Kręskich Kręskiej co do sum złp. 6000 pod Nr. 10 złp. 15,000 i złp. 63,000 pod N. 11, 12, 13 i 31 działu IV na dobrach Łask zabezpieczonych.

5. Eweliny oraz Kamilli-Antoniny dwóch imion sióstr Kręskich, co do ewikcji względem funduszów przez ich ojca Edwarda Kręskiego podniesionych pod Nr. 11, 12 i 13 działu IV na dobrach Łask, subintabulowanej.

6. Barbary Wójcickiej wierzycielki sumy złp. 4000 na dobrach Ligota z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 13 hypotekowanej.

Otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1863 r. pod prekluzję.

Kalisz d. 18 (30) Grudnia 1862 r.
J. Ziemięcki.

(N. D. 257 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Ignacego Konarskiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1559 lit. B i wierzyciela sumy rs. 20,930 pod Nr. 11 działu IV na domu N. 1292 w Warszawie ubezpieczonej.

2. Onufrego Kwicińskiego wierzyciela sumy rs. 3000 na domu N. 1592 z aktu N. 11 vol. II sposobem zastrzeżenia na marginesie wykazu hypotecznego ubezpieczonej.

3. Ignacego Mystkowskiego współwaściciela dóbr Chojeczno, Jagodne lit E, w Okręgu Siennickim położonych i Agnieszki z Polkowskich Mystkowskiej, jako współwłaścicielki powyższych dóbr Chojeczno, Jagodne lit. F, i wierzycielki sumy złp. 1500 czyli rs. 225 na rzeczonych dobrach hypotekowanej.

4. Józefa Witting wierzyciela sumy rs. 1426 k. 5 1J16 z większej sumy rs. 11,408 k. 40 1J2 na dobrach Lipiny część A.B, Dembowca część lit. A. B, z przyległością Rudka w Okręgu Siennickim położonych w dziale IV pod Nr. 12*d* ubezpieczonej pochodzącej, toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których termin ostateczny pod prekluzją na dzień 2 (14) Lipca 1863 r godzinę 10 z rana w Kancelarji hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 28 Grud. (9 Stycznia) 1862J3 r.
Dziedzicki Adam.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 71) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Chełm z cięć zaległych sztuk 1139 wyraźnie tysiąc sto trzydzieści dziewięć, ocenionych na rs. 1457 kop. 2 wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta pięćdziesiąt siedm kop. dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 150 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim oraz w Urzędzie leśnym Chełm w Pobołowicach.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z d. 28 Listop. (10 Grudnia) r. b. podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1139 z Leśnictwa Chełm Gubernii Lubelskiej za sumę ryczałtową rubli sreb. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1862 r.
za Dyrektora Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu. Borzęcki.
za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 97) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości publicznej że na Sali zwykłych posiedzeń w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 10 (22) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 z południa odbywać się będzie głośna in plus licytacja na jednoroczne od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862J3 r. wydzierżawienie propinacji skarbowej na części po starościńskiej w m. Radomiu wraz z karczmą Mleczna zwaną od sumy rs. 1646 k. 71 dotąd opłacanej.

Każden przeto mający chęć wydzierżawienia powyższej propinacji, zaopatrzywszy się w vadium 1J4 część sumy do licytacji wywołanej wyrównywające, oraz w świadectwa kwalifikacyjne, postanowieniem J. O. Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane, a wmyśl Rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 r. Numer 76943J35529 i z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32148J15466 dokładnie ulegalizowane, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechce, gdzie mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt o źródłach intraty, rodzaju i wysokości podatków oraz ciężarów gruntowych, bliższą wiadomość powziąść będzie mógł, o statnie zaś użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, każdy z pretendentów na gruncie przekonać się winien.

Radom d. 15 (27) Października 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stokowski.
Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 96) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 11 (23) Stycznia 1863 r. w sali posiedzeń tutejszego Rządu Gubernialnego, od godziny 12 z rana odbywać się będzie powtórna publiczna głośna licytacja, na wydzierżawienie od dnia 20 Grudnia 1862 (1 Stycznia) 1863 roku do do dnia 20 Maja 1 Czerwca) 1868 roku rybołóstwa dzikiego w obrębie ekonomii rządowej Zakroczym, mianowicie w miejscach niespornych na prawym brzegu rzeki Wisły i Narwi, tudzież na rzece Wkra, jeziorach, łąkach, i na prawym brzegu rzeki Narwi przy wsi Kikoły, a to na rysico dotychczasowego dzierżawcy. od sumy Rrs. 411 kop. 52J12 rocznie przezeń opłacanej. Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby w powyżej oznaczonym terminie i miejscu stawili się, zaopatrzeni w świadectwo kwalificyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r., i rozporządzeniem Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 3219̈8 wskazane, przez właściwego Naczelnika Powiatowego wydać a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się winne, bez tego bowiem świadectwa nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie. Obok tego zaopatrzyć się należy w gotowiznę na vadium rs. 102 kop. 88 wynoszące, a równe 1/4 części ceny licytacyjnej, które do depozytu Kasy Gubernialnej Płockiej przed rozpoczęciem licytacji, ma być złożone, a następnie utrzymującemu się przy licytacji na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie, nieutrzymujący się zaś na licytacji bezzwłocznie powrócone mieć będzie. O innych szczegółowych warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w biurze Sekcji Dóbr i Lasów przy tutejszym Rządzie Gubernialnym.

Płock d. 11 (23) Grudnia 1862 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, w z. Kusociński.

(N. D. 248) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Skutkiem zmienionych warunków do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna Krynica, Dewoniszki, Kępiny, Szlajnie i Trakiszki od Majoratu Janów z ekonomii Kalwarja odpadłych, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie od dnia 1 Stycznia 1863 r. do 1 Czerwca 1868 r. pomienionego dochodu poczynając od sumy rs. 167 k. 39 1J2 bez wkładania na przyszłego dzierżawcę obowiązku iżby przyjmował skutki administracji przed 1 Stycznia 1863 r.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w terminie i miejscu wyżej wskazanem zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. N. 32198J15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym złożyć Rządowi Gubernialnemu.

b) W świadectwa kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1J4 części sumy do licytacji przyjętej tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Skarbu co do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Za późne objęcie posesji plus licytant nie może rościć pretensji i poprzestanie na dochodzie z administracji osiągniętym.

Żadne zaskarżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą.

Deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu zaraz od daty podpisania protokółu licytacyjnego a to pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji.

Chociażby zaś zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie onego później jak w miesiąc od daty jego przez Komisją Rządową Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 21 Grud. (2 Stycznia) 1862J3 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 72) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Z wiosną r. p. przedsięwzięte i wykonane zostaną znaczne roboty malarskie i ciesielskie w mieście tutejszem.

Wzywa zatem pp. majstrów, ażeby jak najspieszniej zgłosili się do Magistratu miasta Kalisza z dowodami kwalifikacyjnemi dla bliższego poinformowania się i zawarcia umowy z Radą miejską o wykonanie robót, w zakres których wchodzą mosty znacznych rozmiarów.

Kalisz d. 3 (15) Grudnia 1862 r.
Prezydent, Kołdowski.

(N. D. 222) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Объявляетъ, что въ общемъ ея присутствіи будутъ производиться 14-го торгъ, а 18-го Января 1863 года переторжка на исправленіе, передѣлку, окраску и постройку вновь лагеря, который потребуется въ продолженіи предстоящихъ четырехъ лѣтъ т. е. 1863, 1864, 1865 и 1866, въ Брестъ Литовскѣ, Варшавѣ, Ивангородѣ, Новогеоргіевскѣ, Замосцьѣ и Люблинѣ, и въ другихъ мѣстахъ, по мѣрѣ надобности.

Желающіе торговаться, обязаны явиться въ Коммисію лично или прислать запечатанныя объявленія съ надлежащими письменными видами о своемъ званіи и съ благонадежными залогами, по неизвѣстности стоимости операціи примѣрно на каждый годъ въ размѣрѣ 1600 руб., а на всѣ четыре года 6400 руб. сереб., съ тѣмъ, чтобы впослѣдствіи при восчисленіи въ каждомъ году размѣра операціи подрядчикъ представилъ дополнительный залогъ, по суммѣ подряда, такъ чтобы казна была обезпечена залогомъ въ 20% подрядной суммы.

Торги будутъ произведены на точномъ основаніи Гл. II, Разд. III, книги I, части IV Свода Военныхъ Постановленій, а также соотвѣтствующихъ правилъ изложенныхъ въ X томѣ Гражданскихъ Законовъ.

Запечатанныя объявленія полученныя въ Коммисіи позже одиннадцати часовъ дня переторжки не будутъ приняты и въ какое соображеніе, утвержденіе же торговъ будетъ зависѣть отъ Коммисаріатскаго Департамента.

Условія подряда съ исчисленіемъ названій работъ предполагающіеся къ производству прилагаются, самое же количество вещей, которое будетъ назначено къ починкѣ, передѣлкѣ или постройкѣ вновь съ подробнымъ описаніемъ работъ опредѣлено будетъ въ каждомъ году по окончаніи лагернаго сбора.

УСЛОВІЯ

На починку и постройку лагеря съ принадлежностями, въ Брестъ-Литовскѣ, въ Варшавѣ, въ Новогеоргіевскѣ, въ Ивангородѣ, въ Замосцѣ и въ Люблинѣ въ 1863, 1864, 1865 и 1866 года.

1. Предполагаются къ производству въ каждомъ году работы слѣдующихъ званій: исправленіе большею и малою починкою: Генеральскихъ палатокъ съ приборомъ, Офицерскихъ: наметовъ, домиковъ, къ нимъ полъ, вертушекъ, древокъ складныхъ веревокъ съ крючкомъ, солдатскихъ: палатокъ, пикетовъ переднихъ, пикетовъ заднихъ, древокъ стойныхъ, древокъ угольныхъ чашечекъ, кольевъ, приколышей шишекъ мѣдныхъ и деревянныхъ, передѣлка изъ 2-хъ на одну изъ 3-хъ на одну и изъ 5-ти на двѣ Генеральскихъ палатокъ, Офицерскихъ: наметовъ, домиковъ, къ нимъ полъ солдатскихъ, палатокъ, пикетовъ переднихъ, пикетовъ заднихъ, постройка вновь палатокъ Генеральскихъ съ приборомъ Офицерскихъ наметовъ, домиковъ къ нимъ полъ, вертушекъ, веревокъ съ крючками, солдатскихъ: палатокъ, пикетовъ переднихъ и заднихъ, древокъ стойныхъ и угловыхъ, веревокъ, чашечекъ, кольевъ, приколышей, шишекъ мѣдныхъ и деревянныхъ, окраска приборовъ къ Генеральскимъ палаткамъ, Офицерскимъ палаткамъ: вертушекъ, древокъ складныхъ, къ солдатскимъ палаткамъ, древокъ стойныхъ и подъ угольныхъ, кольевъ, шишекъ.

2. Количество вещей подлежащихъ исправленію и постройкѣ вновь, будетъ опредѣляемо Коммисіею ежегодно лагернаго расположенія войскъ и по доставленіи табелей и актовъ о годности лагеря, и поэтому подрядчикъ обязанъ безъ прикословно приписать къ производству то количество работъ, которое предлагаемо будетъ коммисіею.

3. Подрядчикъ будетъ удовлетворяемъ за работы по тѣмъ цѣнамъ, которыя останутся на торгахъ и будутъ утверждены Коммисаріатскимъ Департаментомъ.

4. Мягкій материалъ, какъ то Фламское полотно, равентухъ, ярину, тесьму, такъ изъ шитыхъ вещей или въ материалахъ и старыя палатки подрядчикъ получитъ изъ магазиновъ Коммисіи въ томъ количествѣ, какое потребуется по количеству палатокъ требующихъ исправленія или назначаемыхъ къ постройкѣ, всѣ же остальные материалы необходимые для производства работъ, подрядчикъ долженъ поставить отъ себя, самаго лучшаго качества прочные, при чемъ онъ обязанъ ставить дерево совершенно сухое отнюдь не сырое, относительно же формы и размѣровъ руководствоваться не упустительно какъ образцами, такъ равно описаніемъ и табелями приложенными къ 842 и послѣдующемъ статьямъ III кн. IV. Час. Св. воен. постанов., согласно чему будетъ произведено и освидѣтельствованіе работъ послѣ окончанія ихъ.

5. Остатокъ, какой окажется отъ всякаго безъ исключенія казеннаго материала, принадлежитъ казнѣ, безъ всякаго на то права со стороны подрядчика.

6. Подрядчикъ обязанъ производить работы въ тѣхъ мѣстахъ, гдѣ находится лагерь т. е. въ Брестѣ въ Варшавѣ, въ Ивангородѣ, въ Новогеоргіевскѣ, въ Замосцѣ и въ Люблинѣ и въ другихъ городахъ въ случаѣ надобности въ казенныхъ строеніяхъ но если таковыя окажутся неудобными, или самъ подрядчикъ пожелаетъ производить работы внѣ оныхъ, то долженъ забирать потребные ему предметы къ себѣ; всѣ вдругъ, или частями, какъ признаетъ для себя удобнѣйшимъ, невывода однакожъ ничего за городъ, но во всякомъ случаѣ подъ залогъ рубль за рубль, соразмѣрно ценности вещей, причемъ подрядчикъ долженъ имѣть въ виду, что за медленіе въ полученіи имъ вещей отъ казны, отнюдь неизбавитъ его отъ отвѣтственности, опредѣленной ниже сего за просрочку работъ, если таковая послѣдуетъ ибо отъ него самаго зависитъ вытребовать всѣ материалы вдругъ или получать ихъ частями, съ обезпеченіемъ казны благонадежнымъ залогомъ.

7. Работы по устройству лагеря должны быть оканчиваемы подрядчикомъ ежегодно къ 15 Апрѣля.

8. Если будетъ замѣчено, что подрядчикъ производитъ работы недовольно успѣшно и исправно, такъ что нельзя будетъ надѣяться окончанія ихъ къ сроку, то подрядчикъ будетъ производится распоряженіемъ казны, на счетъ залоговъ подрядчика, съ тѣмъ что всякое сбереженіе противу контрактной цѣны, останется въ пользу казны а передержка будетъ взыскана съ подрядчика посредствомъ полиціи, залогъ же останется въ казнѣ въ видѣ штрафа за неисправность.

9. Если случится что въ некоторыхъ изъ вышеозначенныхъ городовъ работы будутъ вовсе отмѣнены а въ другихъ назначены вновь, то подрядчикъ неимѣетъ права претендовать за это къ казнѣ, принимая то количество работъ, которое будетъ ему предложено.

10. Прежде завоза вещей въ мѣста ихъ назначенія, подрядчикъ долженъ подать объявленіе на простой бумагѣ а по этому объявленію двеци будутъ свидѣтельствованы въ день завода, если только это не случится въ праздничный или табельный день.

11. Деньги, которыя будутъ слѣдовать подрядчику помѣрѣ пріема отъ него вещей и представленія въ томъ квитанціи, будутъ уплачеваемы подрядчику изъ коммисіи или прямо изъ конторъ госпиталей, если подрядчикъ будемъ просить объ этомъ Коммисію въ севое время.

12. Въ обезпеченіе неправнаго выполненія подряда, подрядчикъ долженъ представить благонадежный залогъ, по неизвѣстности стоимости операціи въ каждомъ году. примѣрно, сообразуясь съ общею суммою подряда въ 1862 году по 1600 рублей за каждый годъ, а всего на четыре года 6400 руб., что составитъ около 20 подрядной суммы, если считать съ подходящею къ состоящейся въ 1862 году; этотъ залогъ долженъ быть представленъ въ обезпеченіе неустойки; не зависимо того залога, который долженъ быть представленъ въ обезпеченіе казны за лагерь который будетъ выдаваемъ для исправленія и передѣлки. Освобожденіе залога обезпечивающаго неустойку неможетъ послѣдовать раньше совершеннаго окончанія подряда въ первомъ году, и освобожденіе это небудетъ допущено въ большемъ размѣрѣ противу причитающагося по суммѣ подряда, съ тѣмъ однакожъ, что въ казнѣ должно оставаться обезпеченія на остальныя затѣмъ три года, ни какъ немене 1600 руб., сереб. на каждый годъ, залоги же обезпечивающіе выдачу вещей будутъ освобождаемы помѣрѣ представленія подрядчикомъ починенныхъ и передѣланныхъ вещей.

13. Въ случаѣ не окончанія работъ къ сроку, съ подрядчика будетъ опредѣлено къ взысканію неустойка въ 20 % подрядной суммы.

14. Контрактъ долженъ быть заключенъ съ подрядчикомъ общій на четыре года, на бумагѣ рублеваго достоинства, а впослѣдствіи по окончаніи подряда съ подрядчика взыщется дополнительныя гербовыя пошлины по суммѣ подряда.

15. Во всѣхъ случаяхъ здѣсь непоименованныхъ руководствоваться условіями на поставку Коммисаріатскихъ вещей, а равно общими правилами опредѣленными въ Сводѣ Военныхъ постановленій соотвѣтствующими залогами Гражданскими, сколько эти послѣдніе, по свойству подрядовъ военнаго вѣдомства и по обстоятельствамъ дѣла, могутъ быть приличны.

Брестъ-Литовскъ 20 Декабря 1862 года.

(N. D. 238

Podpisany Mecenas w Warszawie pod Nr 472 zamieszkały podaje do wiadomości iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. zapadłego pomiędzy pełnoletniemi Sukcesorami po Wojciechu Kosińskim dziedzicu dóbr Święte z przyległościami w Okręgu Radziejowskim położonych jako to:

Józefą z Kosińskich i Antonim małżonkami Biesiekierskiemi w Wincentowie Okręgu Radziejowskim Bronisławą z Kosińskich i Ludwikiem Małżonkami Englert, w Warszawie N. 472,

Joanną Kosińską wówczas panną pełnoletnią teraz Kamilla Kiedrzeńskiego małżonką w Kaliszu zamieszkałej powodami, przez Ksawerego Koisiewicza mecenasa stawającemi z jednej:

A Eleonorą z Gutkowskich po Wojciechu Kosińkim pozostałą wdową jako matką i naturalną opiekunką nieletniego Ant: Kosińskiego po Wojciechu Kosińskim pozostałego syna, w Warszawie N. 251 *b* i Tomaszem Lewińskim obywatelem przydanym temuż nieletniemu opiekunem w Słomkowie Okręgu Radziejowskim zamieszkałemi pozwanemi przez Tomasza Nowakowskiego Mecenasa w Warszawie N. 614*f*, mieszkającego stawającemi z drugiej strony, nakazującego podział majątku po Wojciechu Kosińskim pozostałego, składającego się z dóbr Święte z przyległościami, a wrazie niemożności podzielenia w naturze, sprzedż onych przeaz publiczną licytacią postanawiającego.

Dobra rzeczone Święte uregulowane są hypotecznie na imię Wojciecha Kosińskiego z przyległościami jako to: folwarkami Lewino i Spoczynek, osadami Żółnowo i Umieszyn, w Parafji Koncek Okręgu Radziejowskim Powiecie Włocławskim Guberni. Warszawskiej sytuowane, według rejestru pomiarowego w r. 1858, rewidowanego, inclusive gruntów włościańskich i lasu włók 95, morgów 19 prętów 27 mjary nowopolskiej obejmują. W przestrzeni tej jest ogrodów warzywnych m. 35, pr. 183 owocowych m. 7 pr. 5 gruntu ornego m. 1836 pr. 212. łąk polnych m. 69, pr. 184, łąk oddzielnych m. 128 pr. 96 pastewników m. 47 pr. 217, lasu m. 644, pr. 162 łąk w lasach m. 14 pr. 227 bagien m. 19 pr. 146 wód z jeziorem m. 38, pr. 171, piasków m. 2 pr. 61 granic, dróg wygonów m. 16 pr. 5 pod zabudowaniami m. 8, pr. 158 a w pośród tej przestrzeni posiadają włościanie ogrodów m. 28 pr. 90, gruntu ornego m. 812, pr. 220, łąk m. 4, razem m. 845 pr. 10, a zatem na używalność dworu zostaje m. 2024, pr. 17. Dobra te odległe są od miasta Nieszawy wiorst 10 od Radziejowa wiorst 28. od Włocławka tyleż, a od Warszawy 183; graniczą na wschód z dobrami Nieszawy, Łowkowice i Łowiszek, na południe z Paruchowem, i częścią Konecka, na wschód z Koneckim, na północ z Krzeszynkiem i Zamyślinem, granice mają pewne i niekwestjonowane.

Znajdują się w nich zabudowania dworskie mianowicie:

a) w folwarku Święte, jest gorzelnia i browar razem pod jednym dachem murowane z cegły, słodownia z drzewa jedna w Świętem, druga w Spoczynku, jest młyn wiatrak oddzielnie wydzierżawiony, w głównym folwarku Święte jest dwór murowany z facjatą piętrową o czterech pokojach, za nim ogród, oficyna z surówki pod gontem, druga z gliny i surówk, piwnica masiv murowana, budynek folwarczny z chlewem, kurnikami, studniami dwoma, stodół dwie, stajnia, obora, szopa, owczarnia, chałupa kowalska, z stodołą kuźnią, chałupa młynarska z stodołą, chałup włościańskich z oborami, stodołami i chlewami,

b. w folwarku Lewin, folwark z surówki: domy dla czeladzi, komorników, owczarnia, stodoła, stajnia.

c. w folwarku Spoczynek, dom z drzewa piwnica, studnia, chlew, stodoła dwie stajnie obora, owczarnia, spichrz, trzy chałup, dla czeladzi.

Włościanie w wsiach Świętem, Żołnowie, i Umieszynie są czynszownikami, pustek żadnych nie ma, stałego jednak czynszowania dotąd brakuje, gospodarzy rolnych jest w Świętem 16, Żołnowie 7, Umieszynie 4, w Lewinie 1, wieczysty dzierżawca, płacą czynszów w ogóle rs. 497 kop. 70 obowiązani odbywać robociznę tabelą wskazaną, oddawać jaja i kapłony.

Podatki publiczne i inclusivo dziesięciny kościołowi w Raciążku w kwocie rs. 7 k. 50, corocznie opłacać się powinny, wynoszą rocznie rs. 332 k. 76, a po wytrąceniu tej kwoty z dochodów brutto, czystą intratę ustanowili biegli na rs. 1187 k. 32, od której gdy strącili procent od inwentarza rs. 160 k. 45, na czystą intratę ustanowili kapitał rs. 1026 k. 87.

Prócz folwarku Spoczynek wydzierżawionego na lat 6, Teofili Kownackiej rocznie po złp. 1333 gr. 10, za kontraktem prywatnym 4 Kwietnia 1843 r. i folwarku Lewin za kontraktem urzędowym do Ś go Jana 1863 r. w procencie od sumy rs. 2700, Adolfowi Albrecht wydzierżawionego, inne wszystkie dobra są w posiadaniu Sukcesorów.

Szacunek mianowani biegli na rs. 81416 kop. 63, ustanowili, który wyrokiem Trybunału daty 2 (14) Października 1862 r. potwierdzonym został.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W. Bielicki Asesor Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549, odbyła się już d. 16 (28) Października r. 1862 pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. i u podpisanego Mecenasa sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs 81416 kop. 63, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Następnie po odbytem przygotowawczem przysądzeniu termin do stanowczego przysądzenia i ostatecznej licytacji naznaczony został na dzień 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. godzinę 4 po południu.

Ksawery Koisiewicz, Mecenas.

(N. D. 256) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. pomiędzy Ignacym Pląskowskim właścicielem dóbr Głodowa, w tychże dobrach Ogu Lipnowskim zamieszkałym, a Honoratą z Nolikowskich pierwszego ślubu Ostrowildzką powtórnego Pląskowską, po Marcinie Leonardzie Pląskowskim pozostałą wdową, beneficjalną i uniwersalną po tymże spadkobierczynią, w Ruszkowie Ogu Lipnowskim mieszkającą, odbędzie się w Trybunale tutejszym przed delegowanym Sędzią Trybunału Włodzimierzem Grabowskim, sprzedaż w drodze działów dóbr Piaseczna w Ogu i Pcie Lipnowskim Gubernii Płockiej, parafii Wielgie, pod zakresem Sądu Pokoju Ogu Lipnowskiego położonych, tak jak wykaz hypoteczny na Ignacego Pląskowskiego uregulowany objaśnia, które to dobra obejmują rozległości w ogóle morgów 803 prętów kwadratowych 40, czyli włók 26 mor. 23 pr. kw. 40 miary nowopolskiej; składają się z gruntów folwarcznych i dwóch osad zajmowanych przez koonistów opłacających czynszu rocznie rs. 53 k. 40 Zabudowania zaś są: dwór z drzewa pod dachówką. folwark ze śpichrzem z cegły surówki słomą kryty, stajnia i kurnikl z drzewa pod słomą w dobrym stanie, owczarnia z szopą i stajnią łącznie z śpichrzem z drzewa pod słomą w stanie średnim. dwa brogi, pięć domów wiejskich, oraz zabudowania kalonistów,

Jaki jest gatunek ziemi, łąk i paśników, bliżej objaśnia dzieło oszacowania przez biegłych z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. rozpoczęte, a dnia 15 (27) Czerwca t. r. ukończone i przez wyrok Trybunału tutejszego z dnia 17 (29) Lipca r. b. potwierdzone, które jak również i warunki licytacyjne do tej sprzedaży ułożone, można przejrzeć każdego czasu w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Józefa Gosiewskiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się w dniu 12 (24) Października r. b. zaś termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia r. b. godzinę 3 z południa wyznaczonym został, w którym licytacja od sumy rs. 14,378 k. 30, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, rozpoczynać się będzie.

Płock d. 17 (29) Października 1862 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia dóbr Piaseczno termin do trzeciego ogłoszenia warunków licytacyjnych i do stanowczej dóbr tych sprzedaży, oznaczonym został na dzień 12 (24) Stycznia 1863 r. godzinę 3 po południu, w którym licytacja przed delegowanym Sędzią Trybunału, rozpocznie się od sumy rs. 14,378 k. 30 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Wywieszono jeden egzemplarz obwieszczenia z dopiskiem na Tablicy w sali posiedzeń Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Józefowi Gosiewskiemu, sprzedaż popierającemu Patronowi,

Płock d. 1 (13) Grudnia 1862 r.
Michał Betlej.

(N. D. 259) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że na żądanie właścicieli dóbr Siodło w Ogu Siennickim Gubernii Warszawskiej położonych dobra te Siodło obejmujące przestrzeni gruntu mor. trzystoprętowych 763 pr. 24 w której to przestrzeni mieści się łąk przeszło mórg 30 a lasów przeszło m. 156, sprzedane zostaną przez publiczną dobrowolną licytacją w jednym i ostatecznym terminie dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. o godzinie 4 po południu w Kancelarji podpisanego Rejenta odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,000 Warunki do licytacji przejrzeć można w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne w Kancelarji podpisanego Rejenta, a z bliższemi szczegółami u Piotra Kobylańskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Sto- Jerskiej pod Nr. 1777 zamieszkałego, który zarazem posiada upoważnienie do sprzedaży namienionych dóbr z wolnej ręki.

Warszawa d. 25 Października (6 Listo) 1862 r.
Masłowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 28) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Marjannę Dąbkowską, lat 33, katoliczkę, wdowę, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1370 mieszkającą, iżby dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia do Sądu naszego przybyła, gdyż inaczej jako ukrywająca się, listami gończemi śledzoną będzie.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 29) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Eleonorę Klinowiczowę lat 28, katoliczkę ostatnio w Warszawie pod Nr. 2681 zamieszkałą. obecnie z pobytu niewiadomą, iżby dla wysłuchania postanowienia JW. Namiestnika wciągu dni 30 od daty ogłoszenia do Sądu naszego przybyła gdyż inaczej za ukrywającą się i listami gończemi śledzoną będzie.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 162) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Wrszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Gałązkę Karola wyrobnika z gminy Szymanów Okręgu Łowickiego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby do Sądu tutejszego najdalej w przeciągu dni 30 przybył, po upływie bowiem terminu tego, podług prawa postąpionem z nim będzie.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1862 r.
Sędzia prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 244) *Sędzia do Szczególnych Poruczeń Komisyj Rządowej Sprawiedliwości.*

W dniu 18 Grudnia r. z we wsi i gminie Kawenczynie pod Warszawą, przytrzymany został człowiek podejrzany, od którego odebrano konia maści kasztanowatej bez odmiany lat 9 mieć mogącego, ponieważ nastręcza się prawne podejrzenie, iż pomieniony koń na trakcie pomiędzy m. Łosicami i Warszawą a najprawdopodobniej w okolicach miast Kałuszyna i Mińska skradzionym został, wzywam przeto prawego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia stawił się w Sądzie Poprawczym Warszawskim Wydziale 2 po upływie bowiem tego terminu, z zakwestjonowanym koniem podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycznia) 1862 r.
Sędzia Apelacyjny, A. Bielski.

(N. D. 158) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Michała Olszewskiego wyrobnika we wsi Kruginie gminie Bartniki powiecie Przasnyskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego w Dzienniku Powszechnym w Sądzie tutejszym stawił, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk dnia 15 Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 24) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Walentego Kirszewskiego lat 48 liczącego, katolika, wyrobnika, z wsi Żelazk, Powiatu Płockiego, obecnie z pobytu niewiadomego, a potrzebnego do złożenia tłomaczenia, w sprawie przeciwko sobie uformowanej, iżby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym się stawił, lub o teraźniejszym pobycie swym udzielił wiadomość.

Płock d. 17 (29) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 156) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Tewela Anuszyńskiego, ostatnio we wsi Giwie, gminie Fredu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu o obelgi uformowanej zapadłego, natychmiast, a najdalej w dniach 30tu w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 151) *Sąd Policji Prostej Okręgu Mławskiego.*

W dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. na drodze prowadzącej z wsi Miłobędzyna w Gminie Bledzewo Ogu Mławskim Gubernii Płockiej pod balem mostku, znaleziono człowieka mężczyznę nieżywego; śledztwo Sądowo-Lekarskie wykryło, że ten człowiek wystrzałem w tył głowy zabity został, lecz nie w tym miejscu gdzie go znaleziono, ale gdzieśindziej a tu tylko wózkiem przywieziono go, bo to ślad oznaczał, w miejscu gdzie leżał ani obok niego wylewu krwi niebyło. Wystrzał jak się zdaje był rewelwerowy, gdyż na drodze niedaleko mostu kulka rewolwerowa znalezioną została ale niewystrzelona tylko zagubiona. Kto tego człowieka mężczyznę zabił? co to był za człowiek? jak się nazywał i zkąd pdchodził? dotąd tego wyśledzić nie można było, tylko na gatkach, a mianowicie na jednej nogawce na samym dole jest napis atramentem (Hofiman). Rysopis i odzienie na tym człowieku było takie: mógł mieć lat około 26, wzrostu dobrego, budowy silnej, włosy na głowie czarne gęste długie do tyłu zaczesywane, twarz okrągła, wąsy i chiszpanka tej samej barwy. Na szyi miał szal w kraty kolorowy wełniany z frandzlą, halsztuch czarny jedwabny ze spinką złotą, z kamieniem czarnym a na tym gwiazdki błyszczące, kaftanik wełniany czerwony fabrycznej roboty, który się wkładał przez głowę, kamizelka kortowa czarna nakrapiana wiśniowo z białą podszewką. Spodnie kartonowe, ciemno wiśniowe w kraty z czarnym lampasem naszytym z guzikami najzylbrowemi Spodnie drugie kortowe letnie szaraczkowe nakrapiane wiśniowo, z podobnym lampasem z guzikami cynowemi i mosiężnemi, gatki płócienne kopowe białe, a na tych mianowicie na nogawce u dołu napis atramentem: (Hoffman) Koszula webowa biała z guzikiem dubeltowym złotym, do niej przyfastrzygowany kołnierzyk biały roboty fabrycznej, na nogach skarpetki bawełniane a przy trupie leżały buty dobrej roboty groszkowe z cholewami długiemi, podeszwy podwójne, te buty tak i inna odzież niektóra poprzeżynane były, a wszystka odzież pokrwawiona i ku głowie nadciągnięta, na palcu ręki pierścień złoty, lecz bez cyfr jakich bądź.

Zawiadamiając o tem wypadku tak znacznym publiczność, wzywa wszelkie Władze cywilne i wojskowe, oraz osoby, prywatne, ażeby każdy z usilnością starał się wyśledzić z nazwiska i mieszkania człowieka zabitego, i sprawcy morderstwa, a o tem wszystkiem zawiadomił najbliższe władze. lub Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego, gdzie ta sprawa dalej instruowaną będzie. Rzeczy powyżej opisane znajdują się w depozycie Sądowym i te w każdym czasie recognoskowane bydź mogą.

Mława d. 18 (30) Grudnia 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Sieradzki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 157) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na

1 Pejsaka Krakower z miasta Przasnysza

2 Hila Rymer z Rembielin pochodzących za defraudacje ostatecznym postanowieniem JW. pełniącego obowiązki Namiestnika Królestwa z dnia 9 (21) Lutego r. b. na karę pieniężną rs. 5403 kop. 14 1J2. a wrazie niemożności opłacenia kary pieniężnej na osadzenie w wieży po lat dwa miesięcy sześć z dozwoleniem przyjęcia chłosty po razów pięćdziesiąt w zamian za rok jeden tejże wieży skazanych i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się baczną zwracały uwagę i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić raczyły.

Rysopis ich jest następujący: 1 Pejsaka Krakower lat około 36, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, oczu burych, nosa ściągłego, włosów blond, zarostu na brodzie żółtawego, znaków szczególnych żadnych.

2 Hila Rymer lat około 43, wzrostu dobrego włosów blond, oczy niebieskie, twarzy ściągłej, nosa i ust miernych na brodzie ma żółty zarost znaków szczególnych żadnych.

Pułtusk dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 155) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Jan Galinajtys, lat 21 mający, twarzy małej okrągłej, włosów blond, czoła niskiego, oczu szarych, nosa miernego, znaków żadnych, po dopuszczeniu się ucieczki z wojska, z Niżegorodzkiego garnizonowego Batalionu, spełnił znaczną kradzież, a kiedy po uzupełnieniu śledztwa przy korespondencji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Nr. 26477, do Komendanta miasta Suwałki był odsyłany, na stacji transportowej miasta Kalwarji osadzony w miejscowym areszcie z takowego w nocy z dnia 14 (26) Listopada r. b. zbiedz potrafił, wzywa przeto wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby nad nim baczne oko zwróciły, a wrazie ujęcia wprost od siebie Komendantowi miasta Suwałk, jako zbiega wojskowego dla dalszego z nim postąpienia odstawić zechciały.

Kalwarja d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
w z. Litwiński, Asesor.

(N. D. 154) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Macieja Dudę z wsi Zendka, gminy Sulików pochodzącego, lat 30 mającego, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, nosa małego, ust wąskich, czoła wysokiego, brody szerokiej, oczów siwych, włosów ciemnych, znaków szczególniejszych żadnych, ubranego po wiejsku, pilnie śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić zarządziły.

Chęciny d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.